Zjednoczenie ruchu ludowego — umocni sojusz robotniczo-chłopski

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Cena 5 zł

Rok V ABCD | Poznań, środa 30 listopada 1949 r. | Nr 329 (1709)

Wojska chińskiej Armii Ludowej na przedmieściach Czung-Kingu

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w poniedziałek rano chińskie wojska ludowe wkroczyły od południa na przedmieścia tymczasowej siedziby władz kuomintangowskich Czung-Kingu. Inna kolumna wojsk ludowych zbliżająca się do Czung-Kingu od wschodu zajęła miejscowość Fu-Ling w odległości około 15 km od miasta.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że IV Armia Ludowa wyzwoliła port rzeczny Wu-Czou we wschodniej części prowincji Kwangsi. Wojska kuomintangowskie wycofały się w popłochu z miasta.

Prowokacyjne wystąpienia naczelnego dowódcy szwedzkich sił zbrojnych

SZTOKHOLM (PAP). Jak podaje „Ny Dag", naczelny dowódca szwedzkich sił zbrojnych — Jung, wygłosił w mieście Lung przemówienie, pełne prowokacyjnych oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego.

Mowa Junga stanowi generalną propagandę ze przyłączeniem Szwecji do paktu atlantyckiego.

Dziennik podkreśla, że w swych prowokacyjnych wypowiedziach przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, Jung posunął się dalej od jakiegokolwiek z naczelnych dowódców armii państw, będących członkami paktu atlantyckiego.

ZJEDNOCZENIE RUCHU LUDOWEGO TO ZWYCIĘSTWO NAD PRZESZŁOŚCIĄ

to wstęp do dalszych zwycięstw

W walce o Polskę Socjalistyczną

Przemówienie sekretarza KC PZPR JÓZEFA CYRANKIEWICZA

Obywatele Delegaci!

Dzień dzisiejszy — to wielki dzień w historii polskiego ruchu ludowego. Likwiduje się rozłam w ruchu ludowym, tym razem likwiduje się ostatecznie.

Zjednoczenie prawdziwe ruchu ludowego stało się możliwe dopiero w Polsce Ludowej.

Ruch robotniczy utorował masom pracującego chłopstwa drogę do zjednoczenia stronnictw ludowych. Państwo ludowe, rządzone przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele, stworzyło warunki niezbędne do zjednoczenia. Sojusz robotniczo-chłopski i uznanie przodującej roli klasy robotniczej, stanowi tę podstawę ideologiczną, na której dokonywa się zjednoczenie.

Długa, trudna ,ciężka i krwawa droga prowadziła masy chłopskie od zarania ich świadomej walki o swe prawa do zwycięstwa władzy robotniczo-chłopskiej w Polsce Ludowej.

Dopiero z chwilą pojawienia się na arenie politycznej klasowego ruchu robotniczego, radykalny ruch ludowy znalazł prawdziwego sojusznika, który mógł go wyprowadzić na szerokie drogi walki o Polskę robotników i chłopów pracujących.

Sojusz robotniczo-chłopski stał się wtedy podstawą wszelkiej rzetelnej walki o sprawę chłopską. Stosunek do tego sojuszu stał się równocześnie sprawdzianem rewolucyjności i szczerości przywódców i działaczy ruchu ludowego. Sojusz ten oznaczał rzeczywistą jedność w walce klasowej robotnika i chłopa pracującego.

Ilekroć przywódcy prawicowi ruchu chłopskiego zdołali sprowadzić ruch chłopski na manowce rzekomej samodzielności, odrywając go od bazy sojuszu z robotnikiem, tylekroć staczał się ruch ludowy w objęcia re-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Masy pracujące Wielkopolski przygotowują dary i podejmują zobowiązania dla uczczenia 70 rocznicy urodzin J. Stalina

Cały świat a między innymi i Polska przygotowuje się do uczczenia w dniu 21 grudnia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Proletariatu — Józefa Stalina. Postać Józefa Stalina związana jest na wieki w sercach i umysłach polskiego robotnika, chłopa i inteligenta z odzyskaniem pierwszej niepodległości i z dziełem wyzwolenia Polski z okowów hitleryzmu i kapitalizmu. Idee i czyny Józefa Stalina są natchnieniem dla mas pracujących całegoświata w walce o pokój i socjalizm.

70 rocznica urodzin Józefa Stalina będzie świętem pracującego ludu polskiego. Uczci on swego Wielkiego Przyjaciela specjalnymi zobowiązaniami i darami.

Pracownicy Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Wolsztynie postanowili jednogłośnie pracować przez dwie godziny dziennie — przy odwózce ziemi, pozostałej przy wykopaniu kanału, przeprowadzającego rury centralnego ogrzewania. Wartość tych prac wyniesie około 20 tysięcy złotych. Ponadto każdy pracownik zobowiązał się do wykonania dodatkowo po 10 ław szkolnych, co w sumie zwiększy produkcję o 500 ław. Załoga uchwaliła wreszcie pogłębić swe wiadomości o Zw. Radzieckim i o czynach Stalina na specjalnie zorganizowanych odczytach.

Słuchacze Państwowej Szkoły Pracy Społecznej w Poznaniu podjęli międzywydziałowe współzawodnictwo pracy w zakresie organizowania gabinetów i pracowni naukowych. Wydział Kulturalno-Oświatowy tej szkoły — rywalizując z Wydziałem Spółdzielczym — kończy w chwili obecnej urządzanie pracowni naukowej kosztem 250 000 zł. W pracowni poza zebraniami — odbywać się będą zajęcia z techniki pracy umysłowej. Zostanie tam również urządzona świetlica dla szkolnych kół ZMP, połączona z czytelnią i biblioteką. Ze swej strony spółdzielcy, podejmując współzawodnictwo, przystąpili do zorganizowania własnymi siłami i bez subwencji, gabinetu towaroznawczego, którego ukończenie przewidują na dzień 15 grudnia. Do szlachetnej rywalizacji przyłączyli się również i samorządowcy Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina wezwali oni wszystkich słuchaczy szkoły do wydawania szkolnej gazetki. Pierwszy numer ukaże się 15 grudnia i poświęcony będzie Wielkiemu Przyjacielowi Polski.

Pracownicy wymiaru sprawiedliwości m. Poznania zobowiązali się przestudiować w ramach szkolenia ideologicznego życiorys Józefa Stalina i „Historię WKP(b)", zorganizować akademię w dniu 21 grudnia, poświęconą rocznicy urodzin Stalina, umasowić Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie sądu wygłosić w grudniu 20 pogadanek nt. „Stalin twórcą Konstytucji Radzieckiej", skompletować bibliotekę radzieckich wydawnictw prawniczych i pogłębić szkolenie ideologiczne pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Robotnicy Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Szamotułach pracują obecnie nad wykonaniem miniaturowego modelu sypialni, jakie produkują w zakładach na eksport. Model wykonany będzie niezwykle precyzyjnie z zachowaniem czystości wzoru i formiru.

Na wezwanie racjonalizatora Michalaka z Zakładów H. Cegielski, wzywającego do uczczenia rocznicy urodzin Stalina opracowywaniem nowych wynalazków — odpowiedział jako pierwszy — racjonalizator Wincenty Grecki z „Polskiej Wełny" w Zielonej Górze i zobowiązał się wykonać do dnia 21 grudnia przyrząd do nacinania grzebieni do zespołów przędzalniczych według własnego pomysłu. Wynalazek Greckiego przyczyni się do zaoszczędzenia poważnych sum w zakładzie.

Kongres Zjednoczeniowy Ruchu Ludowego

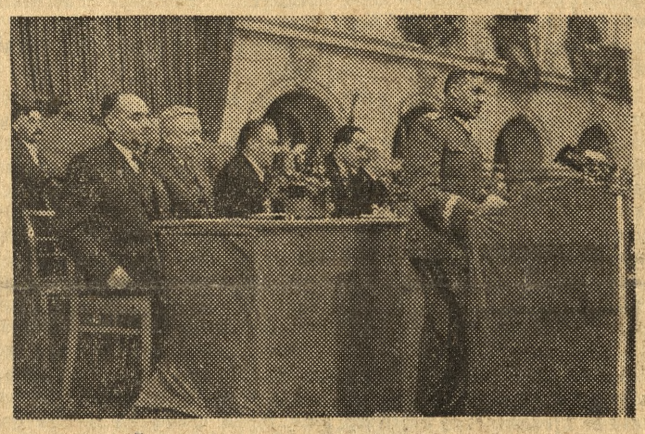

Na zdjęciu — Marszałek Rokossowski wita uczestników Zjazdu

Fot. Ag. Il. „API"

Zrzekam się obywatelstwa bo w USA panuje nieludzki wyzysk pracujących

— oświadcza żołnierz amerykański po przekroczeniu terytorium Niem. Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że żołnierz amerykański Arthur Bassouri przeszedł na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zrzekł się obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

O przyczynach swego postanowienia Bassouri złożył następujące oświadczenie:

„Urodziłem się w 1925 roku w stanie Arizona i całe swe życie spędziłem w Ameryce. W 1941 roku zostałem wcielony do lotnictwa i przez całą wojnę walczyłem na froncie japońskim. Zdemobilizowano mnie w 1945 r. Wstąpiłem następnie na wydział architektury politechniki w stanie Michigan. Musiałem jednak wkrótce zrezygnować ze studiów, ponieważ ani ja, ani mój ojciec, który jest architektem nie mogliśmy znaleźć stałej pracy.

Usiłowałem zrozumieć dlaczego ani ja, ani wielu moich kolegów z wojska nie mogliśmy znaleźć pracy, podczas gdy w armii oficerowie zapewniali nas, że każdy zdemobilizowany żołnierz uzyska pracę z łatwością. Teraz **zdaję sobie sprawę, że była to tylko kłamliwa propaganda obliczona na „podtrzymanie ducha" żołnierzy.**

W roku 1948 nie pozostawało mi nic innego jak wstąpić ponownie do wojska. Zostałem wcielony do 501 pułku lotniczego, który skierowano do Niemiec.

W ten sposób zmuszony zostałem do bronienia interesów tych, którzy mnie oszukali. Prócz tego poznałem w armii amerykańskiej pogardliwy stosunek oficerów do żołnierzy oraz zetknąłem się z rasową i klasową dyskryminacją w tej armii. Murzyni w armii, tak samo zresztą jak w życiu cywilnym w Ameryce nie są uważani za ludzi i potrzebni są tylko amerykańskim kołom rządzącym do wojny jaką przygotowują.

Przekonałem się, że w Stanach Zjednoczonych rządzi niepodzielnie dolar i że panuje tam nieludzki wyzysk pracujących. Po dłuższych rozmyślaniach nad niesprawiedliwością panującą w Stanach Zjednoczonych **postanowiłem zrzec się obywatelstwa amerykańskiego i rozpocząć nowe szczęśliwe życie tam, gdzie panuje wolność i prawdziwa demokracja".**

Kongres Jedności Ruchu Ludowego otwarty

WARSZAWA (PAP). Sala Politetchniki Warszawskiej, w której w grudniu zeszłego roku obradował historyczny w dziejach naszego narodu Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, a następnie w czerwcu br., doniosły dla całego ruchu zawodowego w Polsce II (VIII) Kongres Związków Zawod., jest obecnie miejscem, gdzie dokonuje się nowy doniosły, nie tylko dla mas pracujących wsi polskiej, ale i całego Narodu Polskiego fakt zjednoczenia ruchu ludowego. W dniu 27 listopada 1949 r. rozpoczął tu obrady Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, na który z całego kraju zjechali delegaci obydwu stronnictw ludowych. 1.200 delegatów wypełnia salę Politechniki. Panuje uroczysty nastrój, nacechowany powagą i skupieniem.

Wnętrze wielkiej sali Politechniki jest szkarłatno-zielone. Naprzeciwko wejścia zdobi salę ogromna biało-czerwona flaga, na której umieszczono portret Prezydenta R. P., Bolesława Bieruta. Poniżej, na tle zieleni, widnieje wielki napis: „Niech żyje zjednoczony ruch ludowy". Przeplatające się zielone i czerwone flagi spływają od sufitu aż do podium, również przybranego w zieleń i czerwień.

Punktualnie o godz. 10.30 przybył na salę Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie Premiera Józefa Cyrankiewicza i Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego. Salą wstrząsnął potężny grzmot oklasków i okrzyków. Delegaci wstają z miejsc i w najwyższym uniesieniu skandują po wielekroć: „Bierut, Bierut, Bierut".

Kongres otwiera przewodniczący CK JRL — Marszałek Kowalski, witając Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, wicemarszałków Sejmu: Zambrowskiego i Barcikowskiego, członków Rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem i Marszałkiem Polski — Konstantym Rokossowskim oraz przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Delegaci entuzjastycznie przyłączają się do słów powitalnych, wznosząc okrzyki na cześć przybyłych gości.

Obrady zagaja marszałek Kowalski.

„Dziś, kiedy masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej rozbiły burżuazję i obszarnictwo — powiedział marszałek Kowalski — jednoczymy ruch ludowy na zawsze, albowiem nie ma sił, które potrafiłyby dokonać nowego rozbicia ludowego."

Gdy Marszałek ogłasza Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Złączyły się wstęgi wodne Wisły i Odry

Otwarcie kanału Gopło - Warta

wielkim osiągnięciem planowej gospodarki

W dniu 27 bm. oddana została do użytku sztuczna droga wodna o długości ponad 30 km, łącząca jezioro Gopło z Wartą.

Znaczenie gospodarcze kanału Gopło — Warta jest bardzo poważne, łączy on bowiem, poprzez górnonotecką sztuczną drogę wodną, bydgoski system kanałów i Wisłę z Wartą i Odrą. Dzięki przekopaniu kanału osuszone zostały przyległe do niego bagniste nieużytki, które obecnie będą mogły być zamienione na urodzajne pola i łąki.

Na uroczystość związaną z otwarciem kanału, która odbyła się przy ujściu nowej drogi wodnej do jeziora Gopła przybył wiceminister komunikacji inż. Balicki, wojewoda poznański — Brzeziński, wicewojewoda pomorski — Jakubowicz, przedstawiciel KW PZPR w Poznaniu — Kędziora, przedstawiciele zw. zaw., załoga przedsiębiorstw, wykonujących roboty oraz liczne rzesze okolicznej ludności.

Wiceminister Balicki dziękując robotnikom, kierownictwu robót, a w szczególności przodownikom pracy za szybkie wykonanie prac stwierdził, że w okresie kapitalistycznej, bezplanowej gospodarki kanał Gopło-Warta nie mógłby zostać wykonany w tak szybkim tempie. Oddanie go do użytku już w 5 lat po zakończeniu wojny jest jeszcze jednym dowodem wyższości gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną.

Wiceminister Balicki przecinając wstęgę rozpiętą nad kanałem dokonał symbolicznego otwarcia nowej drogi wodnej.

Współzawodniczymy w oszczędzaniu

Robotnicy podejmują apel Walaszczyka

KRAKÓW (PAP). W fabryce drutu i wyrobów z drutu nr 9 odbyło się zebranie załogowe, na którym postanowiono w odpowiedzi na wezwanie J. Walaszczyka podjąć konkretne zobowiązania oszczędnościowe.

Postanowiono m. in. jednogłośnie zmniejszyć zapasy artykułów niechodliwych, przez co uzyska się dodatkowo do końca br. 5 mil. zł środków obrotowych, zwiększyć oszczędność na materiałach pomocniczych, surowcach i odpadkach, skrócić cykl produkcyjny i upłynnić remanenty magazynowych materiałów na sumę 1,5 mil. złotych.

ŁÓDŹ (PAP). Pomysł współzawodnictwa w oszczędzaniu i wprowadzeniu indywidualnych książeczek oszczędnościowych spotkał się z żywym oddźwiękiem wśród pracowników polskiego przemysłu papierniczego. Do Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego napływa wiele listów od robotników, którzy domagają się wprowadzenia tej nowej formy współzawodnictwa.

ZJEDNOCZENIE RUCHU LUDOWEGO TO WSTĘP DO DALSZYCH ZWYCIĘSTW W WALCE O POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ

Dokończenie przemówienia sekretarza KC PZPR JÓZEFA CYRANKIEWICZA

akcji, w przepaść polityczną, której na imię było pakt lanckoroński i Chienopiast, Nowosielce czy delegatura.

W dalszym ciągu swego przemówienia Józef Cyrankiewicz przypomniał czasy nieustającego kryzysu rolnego, czasy nieopisanej nędzy mas chłopskich, czasy, kiedy w masach narastał gniew, bunt i wola wspólnej walki z klasą robotniczą. Polała się wtedy szerokim strumieniem krew chłopska. A równocześnie wzmogły się manewry reakcji, która próbowała sprowadzić bojowy ruch obudzonej masy chłopskiej na polanę nowosieleckiej defilady przed Śmigłym-Rydzem.

Ale — ciągnął mówca — jedności walki chłopa i robotnika, zrodzonej w ogniu zmagań z dyktaturą, solidarności ludzi pracy miast i wsi, nie potrafili już przekreślić ani prawicowi przywódcy, ani mafia, ani intryga, ani terror. Ta jedność walki wzmogła się za czasów okupacji, zacieśniła się jeszcze bardziej i scementowała w zaraniu Polski Ludowej, gdy przyszło budować zręby nowego, wyzwolonego dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej, państwa ludowego. Ukoronowaniem tej jedności walki była Krajowa Rada Narodowa.

Ta jedność walki i wykuty z niej sojusz robotniczo-chłopski stanął u podstaw Polski Ludowej, wyrażając się w ścisłym współdziałaniu ruchu robotniczego z radykalnym nurtem ruchu ludowego, reprezentowanym przez SL, wyrażając się we wspólnej zwycięskiej walce z dywersją mikołajczykowską — i we wspólnym zwycięskim budownictwie nowej Polski pod przewodem klasy robotniczej.

Przodownictwo klasy robotniczej, przodownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie oznacza ani komenderowania ruchem ludowym i nie polega także na tym — i tutaj nie powinno być nieporozumień — że klasa robotnicza będzie wyręczać chłopów w ich walce o przebudowę wsi.

Przodownictwo klasy robotniczej polega na tym, że ona swoim wielkim wysiłkiem, swoją wykutą przez największe umysły Marksa, Lenina, Stalina i wzbogaconą doświadczeniami teorią, swoją walką, swoją Partią torowała i toruje masom pracującym miast i wsi i inteligencji, chłopom bezrolnym, małorolnym i średniorolnym, a więc NARODOWI drogę do wyzwolenia.

Bowiem sprawa podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego wsi, podniesienia poziomu i wydajności rolnictwa leży w najżywotniejszym interesie wsi i całego narodu.

Toteż gdy agent imperializmu anglo-amerykańskiego Mikołajczyk podjął próbę oddania wsi przez spekulantów wiejskich w pacht spekulantom miejskim — ta ostatnia próba cofnięcia historii wstecz, ta ostatnia próba zmontowania Chienopiasta obejmującego podziemie reakcyjną część kleru, bogaczy wiejskich i miejskich, prawicowych „socjalistów" w rodzaju Żuławskiego i Żdanowskiego, reakcjonistów wszelkiej maści, zbieranych do kupy przez agentury imperialistyczne, rozleciała się pod twardymi ciosami zwycięskiej rewolucyjnej klasy robotniczej, wspartej o sojusz z podstawową masą chłopską, z biednymi i średniorolnymi chłopami. (Oklaski). A drzazgi od tych twardych ciosów, takie jak Mikołajczyk, Wójcik, Bańczyk czy Korboński, leciały aż do Ameryki.

Tę antynarodową partię, dyrygowaną przez obcych imperialistów, zmawiających się z niemiecką reakcją przeciwko polskim granicom, która stanęła do walki przeciwko Polsce Ludowej, zmiótł z powierzchni naszego kraju potężny zryw mas ludowych, sprzymierzone siły ruchu robotniczego i radykalny odłam ruchu ludowego, skupiony w Stronnictwie Ludowym, które walczyło u boku klasy robotniczej od pierwszej chwili tworzenia Polski Ludowej.

W tym okresie uczciwe elementy PSL-u, przeprowadzając oczyszczenie swoich szeregów i walkę ze złą tradycją, weszły także na drogę wspólnej ze Stronnictwem Ludowym realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego w zwycięskim budownictwie Polski Ludowej.

Wielkie zwycięstwa produkcyjne klasy robotniczej, to były jednocześnie zwycięstwa wsi, która czeka na maszyny, na traktory, na towary, na elektryfikację, na postęp techniczny we wszystkich dziedzinach. Wzrost przemysłu zarówno dotychczasowy, jak przewidziany w planie 6-letnim, wzrost, który zdecydowanie zmienia oblicze Polski, to wielka perspektywa rozwoju wsi polskiej i jej wyzwolenia, jej przejścia na wyższe formy gospodarki rolnej, na spółdzielnie produkcyjne, to perspektywa podniesienia dobrobytu materialnego, podniesienia kultury, perspektywa wyzwolenia kobiety wiejskiej i jej awansu społecznego, to wspaniała perspektywa dla młodzieży chłopskiej, dla jej dalszego awansu społecznego poprzez zwiększenie ilości szkół, przez szerokie możliwości zatrudnienia, przez szerokie możliwości kształcenia.

Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że budowa fundamentów socjalizmu — to perspektywa rozwoju dla całego narodu i rzecz prosta, że budowa fundamentów socjalizmu — to jest także budowa tych fundamentów na wsi.

Wielkie zadania czekają zjednoczony ruch ludowy. Wzmóc wyzwoleńczy wysiłek mas małorolnych i średniorolnych chłopów dla podniesienia poziomu gospodarki rolnej i dla przechodzenia na wyższe formy gospodarowania, a więc wzmóc czujność a więc walczyć z bogaczem wiejskim, ze spekulantem, z reakcyjną, wrogą sprawie ludowej częścią kleru, ze wszystkimi wrogami Polski Ludowej, a więc ogromne wspólne nasze zadanie umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest podstawą siły władzy ludowej, który wyraża dążenia ogromnej większości narodu do zbudowania sprawiedliwego ustroju. **A więc Wzmożenie walki o pokój, o utrwalenie możliwości pokojowej pracy i pokojowego, wspaniałego rozwoju naszego narodu. A więc zacieśnienie więzów przyjaźni i braterskiej współpracy z krajem, którego walka i wysiłek sprawiły, że narody wyzwolone zostały spod groźby zagłady przez zbójecki faszyzm i że mogą dziś budować swoje nowe życie, z krajem, którego siłą jest dziś największą zaporą przeciw zaborczym planom imperialistów, z krajem, wokół którego skupiają się wszystkie współpracujące ze sobą narody demokracji ludowej, wszystkie siły postępu na całym świecie, tworząc niezwyciężony, rosnący obóz pokoju — zacieśnić braterskie więzy z naszym wielkim przyjacielem Związkiem Radzieckim.**

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza życzy masom chłopskim, aby zwycięstwo nad przeszłością, jakim jest to zjednoczenie ruchu ludowego, dokonane w walce ze wszystkimi siłami, które przez lata całe obsiadały chłopa, aby mu utrudnić walkę o wyzwolenie, aby to zwycięstwo nad przeszłością było wstępem do dalszych zwycięstw przyszłości, do dalszych wspólnych zwycięstw mas pracujących w walce o pokój, w walce o zbudowanie szczęśliwej, bogatej, silnej, sprawiedliwej dla wszystkich socjalistycznej Polski.

Pierwszy dzień obrad Kongresu Zjednoczeniowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wego za otwarty, delegaci śpiewają: „Gdy naród do boju".

Następnie marszałek Kowalski prosi o zabranie głosu Prezydenta R. P. Prezydent Bierut wchodzi na mównicę — delegaci wstają, wznosząc na Jego cześć długotrwałe okrzyki: — „Niech żyje!"

Nowa burza oklasków, przekształcająca się w manifestację radości i entuzjazmu zrywa się, gdy na trybunę wchodzi Marszałek Polski, Minister Obrony Narodowej R. P. — Konstanty Rokossowski. Zebrani stojąc, skandują: „Stalin, Bierut, Rokossowski".

Serdeczną owacją przyjmuje sala zabierającego następnie głos sekretarza KC PZPR — Premiera Józefa Cyrankiewicza, który wita Kongres w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego wita Kongres wicemarszałek Barcikowski.

Nawiązując do dziejów ruchu ludowego, mówca stwierdza, że terrorem, gwałtem i rozbiciem jedności mas chłopskich usiłowano stłumić żądania biedoty chłopskiej.

„Dziś weszliśmy — mówi wśród oklasków wicemarszałek Barcikowski — z klasą robotniczą na czele na drogę, prowadzącą do socjalizmu i z drogi tej nie zejdziemy.

Inteligencja polska i postępowe mieszczaństwo — mówi dalej wicemarszałek Barcikowski — doceniają należycie przodującą rolę klasy robotniczej, a obok niej i chłopa w rewolucyjnym pochodzie do socjalizmu. Pragniemy wszyscy pracować wspólnie dla realizacji socjalistycznej przyszłości".

W imieniu Stronnictwa Pracy powitał Kongres sekretarz generalny Stronnictwa, ob. Idzior.

„Stronnictwo Pracy — podkreśla mówca — wita z głęboką radością Kongres Zjednoczenia Polskiego Ruchu Ludowego, jako nowy akt cementowania jedności narodu.

W dokonywanych reformach społecznych i gospodarczych, a przede wszystkim w podniesieniu kultury i techniki rolnej widzimy źródło rozwiązania konfliktów społecznych i zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka".

W imieniu 1,5 miliona chłopów, zorganizowanych w Związku Samopomocy Chłopskiej, wita Kongres sekretarz generalny Zarządu Głównego ZSCh — **poseł Jaworski**, składając uczestnikom serdeczne życzenia owocnych obrad.

Serdecznie witany oklaskami wchodzi na trybunę przewodniczący Zarządu Głównego **Związku Młodzieży Polskiej ob. Władysław Matwin.** Gorąco przyjmują zebrani jego pozdrowienia od młodych robotników, chłopów i inteligentów **zorganizowanych w ZMP.**

W imieniu półtora miliona kobiet, zorganizowanych w Lidze Kobiet, wita Kongres przedstawicielka Zarządu Głównego Ligi Kobiet, **ob. Wasilkowska.**

Owacyjnie witany przez obecnych, zabiera następnie głos przedstawiciel delegacji robotników rolnych, ob. **Feliks Gala.**

„My robotnicy rolni — mówi ob. Gala — pracując w państwowych gospodarstwach szczycimy się przodownictwem w produkcji rolnej i osiągnięciem wyników, których nigdy nie uzyskała gospodarka obszarnicza. Ze szczególną radością witamy zakładane przez Was spółdzielnie produkcyjne na wsi, bo z praktyki własnej pracy zespołowej wiemy, że pozwolą one wam osiągnąć takie wyniki, o jakich marzyć nie może chłop na swoim gospodarstwie. Spółdzielnie produkcyjne podniosą dobrobyt i kulturę mało- i średniorolnych chłopów."

Gorąco przyjmuje sala przedstawiciela delegacji robotników „Ursusa" — ob **Władysława Serwika.**

„My robotnicy fabryki „Ursus" — twardo padają słowa — szczególnie serdecznie witamy Wasz kongres. Wiemy, że produkując traktory, przyczyniamy się do przebudowy wsi polskiej, do podniesienia poziomu jej gospodarki."

Na trybunę wchodzi małorolny chłop z gromady Kościerzyce w woj. wrocławskim — ob. Franciszek Culic. Wśród entuzjazmu zebranych odczytuje on meldunek o wykonaniu podjętych przez chłopów zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

* * *

Na wstępie obrad popołudniowych odczytano depesze z pozdrowieniami dla uczestników Kongresu, nadesłane z całego kraju przez partie polityczne, organizacje, instytucje społeczne, robotników z wielu zakładów pracy oraz koła terenowe SL i PSL.

Następnie obszerny referat o podstawach programowych zjednoczonego ruchu ludowego wygłosił przewódniczący CK JRL — marszałek Kowalski.

Po przemówieniu marszałka Kowalskiego na salę obrad Kongresu przybyła 24-osobowa delegacja młodzieży ZMP-owskiej ze wszystkich województw, która złożyła Kongresowi meldunek o wykonaniu młodzieżowego czynu kongresowego.

Z kolei następny referat ideologiczny — programowy wygłosił prezes NKW PSL — ob Niećko.

Obrady I dnia Kongresu zakończyły wybory komisji kongresowych: programowo-statutowej, matki, mandatowej, wnioskowej i skrutacyjnej.

Komentarz dnia

PIĄTA ROCZNICA WYZWOLENIA ALBANII

W dniu 29 listopada naród albański obchodzi piątą rocznicę wyzwolenia kraju spod okupacji niemieckiej. W dniu tym, przed pięciu laty, ostatni żołnierz niemiecki opuścił terytorium Albanii, a kilka dni wcześniej, 17 listopada oswobodzona została stolica kraju, Tirana. Potężne uderzenie Armii Radzieckiej i walczącej przy jej boku albańskiej armii partyzanckiej, liczącej 70.000 żołnierzy, przyniosło wolność temu dzielnemu narodowi.

W czasie pięcioletniej okupacji włoskiej i niemieckiej albańczycy bohatersko stawiali opór wrogim władzom. Walką podziemną, kierowała Albańska Partia Komunistyczna, mobilizując masy, podsycając nastroje rewolucyjne, realizując sojusz robotniczo-chłopski. Lud albański kierowany przez partię zrozumiał, że jedynym jego sojusznikiem w walce z okupantem jest Związek Radziecki i że wolność odzyskać można jedynie walcząc z bronią w ręku. Akcja partyzantów albańskich skierowana była nie tylko przeciw Włochom i Niemcom, lecz również przeciw rodzimym faszystom. Faszyści przeciwstawiali się akcji patriotów i usiłowali rozbić jedność narodową; w ich interesie bowiem leżało, aby Albania pozostała państwem feudalnym i zacofanym. W konspiracji stworzony został antyfaszystowski kongres wyzwolenia narodowego, który stał się zalążkiem władzy ludowej republiki albańskiej.

Wyzwoleniu spod obcej okupacji towarzyszyło w Albanii tak jak i w innych krajach demokracji ludowej, zlikwidowanie ucisku i wyzysku, zniesienie pozostałości feudalizmu, zaprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej. Albania przeszła od dnia wyzwolenia do chwili obecnej tę samą drogę, co wszystkie kraje demokracji ludowej. Przeprowadziła reformy społeczne, gospodarcze, znacjonalizowała fabryki i kopalnie, podzieliła ziemię, wkroczyła na drogę gospodarki planowanej, rozbudowuje przemysł, przebudowuje strukturę rolnictwa. W kraju, w którym było przed wojną ponad 80 proc. analfabetów, wzrosła dziesięciokrotnie liczba szkół średnich i powszechnych i powstała pierwsza wyższa uczelnia. Pełna entuzjazmu dla nowego ustroju młodzież tworzy ochotnicze brygady pracy i buduje pierwsze w tym kraju linie kolejowe, osusza bagniska, wznosi tamy, buduje miasta.

Albania opowiadając się zdecydowanie po stronie obozu, któremu przewodzi Związek Radziecki, napotyka na stałe ataki ze strony imperializmu anglo-amerykańskiego, ze strony titowskiej Jugosławii i monarcho-faszystów greckich. Prowokując incydenty graniczne, prowadząc politykę dyskryminacji Albanii na terenie ONZ, otaczając ten mały i pokojowo usposobiony kraj siecią intryg Anglo-Amerykanie usiłują bezskutecznie zastraszyć naród albański i sprowadzić go z wytkniętej ku socjalizmowi drogi. Albania jednak z taką samą stanowczością z jaką zlikwidowała niedawno na swym terenie titowską agenturę z Koczi Dzodze na czele, przeciwstawia się dzisiaj dalszym knowaniom imperialistów i nie dopuści do przekształcenia jej znowu w kolonię kapitalistyczną. „Nasz naród będzie zawsze razem ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej" — powiedział przywódca ludowej Albanii gen. Enver Hodza, przemawiając na zjeździe Albańskiej Partii Komunistycznej.

Stosunki Albanii z Polską zacieśniają się stale. Ostatnio podpisana została między naszymi krajami umowa handlowa na rok 1950, która w interesie obu stron umożliwi wymianę bogactw naturalnych oraz produktów przemysłowych i rolniczych. (t. k.)

Górnicy Śląska odpowiadają na apel załogi kopalni „Wieczorek"

do uczczenia 70 rocznicy urodzin STALINA

Na zebraniu załogi kopalni „Wieczorek" omówiono przygotowania do obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Brygady zespołowe, poszczególne oddziały oraz kierownictwo kopalni podjęły zobowiązania uczczenia rocznicy przekroczeniem planów produkcyjnych oraz wzmożeniem i rozszerzeniem współzawodnictwa pracy.

Robotnicy wezwali wszystkie załogi kopalni oraz zakładów pracy podległych przemysłowi węglowemu do pójścia w ich ślady.

W przyjętej jednomyślnie rezolucji robotnicy postanawiają:

„Pracujące przy wydobyciu węgla na chodnikach 6-osobowe brygady Gausmana i Dyrsza uczczą dzień urodzin Józefa Stalina wykonaniem w listopadzie br. w 160 i 170 proc. normy produkcyjnej.

Brygada filarowa Słotczyka wykona normę listopadową w 200 proc. Oddział sztygara Klaka podniesie wydobycie ze 119 proc. na 125 proc. 10-osobowe zespoły górników z brygardzistą Filakiem na czele, 10-osobowa brygada Golika, 22-osobowa brygada Szewendy i Krzysztolika, zespoły brygadzistów Fusa, Kosa i Krepidry postanowiły podnieść wydajność swej pracy i przekroczyć normę w granicach od 130 do 200 proc.

Również inne brygady postanowiły rozszerzyć współzawodnictwo pracy i uczcić rocznicę urodzin Józefa Stalina przez znaczne przekroczenie norm produkcyjnych.

Cała załoga wraz z kierownictwem administracyjnym, technicznym i partyjnym postanowiła wykonać miesięczny plan wydobycia w listopadzie br. w 106 proc. oraz oddać 9 nowowybudowanych i 10 wyremontowanych mieszkań do użytku górników do 4 grudnia br. tj. na 20 dni przed zaplanowanym terminem.

Załoga postanowiła również podnieść poziom mechanizacji kopalni.

W zobowiązaniach swoich robotnicy podkreślają przywiązanie i wdzięczność dla wielkiego wodza światowego obozu pokoju i postępu, dla wielkiego przyjaciela Polski Ludowej Generalissimusa Józefa Stalina.

* * *

Na apel górników kopalni „Wieczorek" odpowiedziała załoga kopalni „Katowice".

Na zebraniu załogowym wśród ogólnego entuzjazmu górników powzięto uchwałę wykonania w listopadzie br. miesięcznego planu produkcji w 110 proc. oraz zwiększenia wydajności pracy o 12 proc. w stosunku do października.

Zobowiązania młodzieży

„Poznamy twórcze życie Wielkiego Wodza Proletariatu"

Młodzież Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Tarnobrzegu, powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

„Wobec zbliżającego się dnia urodzin Generalissimusa Józefa Stalina — Wielkiego Wodza, sprzymierzeńca demokracji ludowej, postanawiamy zapoznać się z Jego twórczym życiem oraz uczcić dzień urodzin uroczystą akademią".

* * *

Młodzież ZMP przy PCK w Ełku postanowiła umasowić szeregi swojej organizacji, założyć koło TPPR oraz zorganizować wieczór poświęcony życiu i pracy Józefa Stalina. W gminie Kłusy młodzież założy 2 nowe koła ZMP, 2 koła TPPR, a uczniowie Liceum Pedagogicznego zorganizują i uruchomią na dzień 21 grudnia kącik Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Młodzież szkół ogólnokształcących w Iwoniczy i Bielsku Podlaskim postanowiła dołożyć **wszelkich starań, aby żaden z** członków ZMP nie posiadał w 2 okresie roku szkolnego ocen niższych niż dobre. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Augustowie, obok podniesienia wyników w nauce, zobowiązali się uporządkować mogiły żołnierzy radzieckich, poległych o wyzwolenie miasta.

Cała młodzież Białostocczyzny zobowiązała się pomóc w pracach gospodarskich mało- i średniorolnym chłopom oraz w pracach spółdzielniom produkcyjnym i zorganizować nowe koła TPPR.

* * *

Członkowie koła ZMP przy Państwowym Technicum w Bytomiu zobowiązali się do zorganizowania grup samokształceniowych, które zapoznają słuchaczy z doświadczeniami i metodami radzieckich przodowników i racjonalizatorów pracy. Ponadto młodzież postanowiła pilnie studiować życie i działalność Wielkiego Wodza mas pracujących.

Oddźwięki naszych artykułów

Konferencja z dziennikarzem

Zadzwonił telefon.
— Słucham. Tu redakcja.
— Mówi dział socjalny Państwowej Wytwórni Baterii i Ogniw. Chcieliśmy poprosić autora reportażu o naszej fabryce na konferencję.

Poszedłem, przyznam się szczerze, z pewną dozą nieufności. Oczekiwałem, iż skrytykowany dział socjalny zarzuci mnie papierkami, wyliczeniami, preliminarzami, będzie mówił o swych zdobyczach i osiągnięciach, będzie mówił, że krytyka była niesłuszna, pochopna i w ogóle szkodliwa, niepotrzebna bo istnieją „niepokonalne" trudności. Tymczasem wszystko miało zupełnie inny przebieg. Na konferencji byli obecni członkowie Rady Zakładowej, przedstawiciele dyrekcji, sekretarz Podstawowej Organizacji PZPR, no i, oczywiście, kierowniczka działu socjalnego.

Nie można powiedzieć, że na konferencji panował nastrój idyliczny, to znaczy, że w ogóle nie usiłowano mi udowodnić „niesłuszności" podanych w reportażu zarzutów i przyznawano absolutną rację.

Cóż jednak się okazało? Otóż piece w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem ustawiono 21 bm. — w tydzień po ukazaniu się artykułu. Ob. Sterling i Rada Zakładowa nawiązały ścisłą współpracę. Nie zrobiono natomiast nic, by robotnice pracujące przy kwasach miały całe, a nie dziurawe rękawice ochronne. Nie pomyślano także o flaneli, czy jakimś innym materiale na onuce do gumowych butów.

I tu właśnie sięgamy do sedna niewłaściwego stosunku do potrzeb robotników.

Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut wskazał w referacie na III Plenum KC na zjawisko odrywania się ludzi na stanowiskach kierowniczych od mas.

Czy nie jest oderwaniem się od mas, gdy człowiek odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy tłumaczy się mniej więcej tak: „My mamy zarządzenie, regulamin, który nie przewiduje zapasowych rękawic ochronnych, a na flanelę brak jest funduszów"

Zapytałem więc: Czy uważacie, że postulaty robotnic, postulaty, kóre umieściłem w reportażu są słuszne? „Jasne, że tak — brzmiała odpowiedź — ale regulamin nie pozwala". Nad tym, że w tej właśnie fabryce regulamin, może wydany gdzieś zza jakiegoś biurka, jest nieżyciowy, biurokratyczny — człowiek odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy nie zastanowił się, Ani nie próbował wpłynąć na zmianę.

Obliczyliśmy prowizorycznie, że materiał na onuce kosztowałby w skali rocznej około 15 — 20 tysięcy zł. Czy naprawdę niemożliwe jest zrealizowanie postulatów przodownic pracy Chłobuszewskiej i Lepy? To samo dotyczy kwestii zapasowych rękawic ochronnych.

W czasie konferencji padła taka wypowiedź:

„Nie ma co ukrywać. U nas brak jest kolektywnej współpracy i kolektywnej odpowiedzialności. Kierownicy boją się utracić cośkolwiek ze „splendoru władzy", zasłaniają się papierkami, boją się „wtrącania". A tymczasem brak kolektywnej pracy powoduje niedopatrzenia i błędy, powoduje odrywanie się od ludzi pracy. To musimy zlikwidować. Nic nie szkodzi, a nawet dobrze, że redaktor to wytknął".

Rzecz charakterystyczna — te samokrytyczne słowa padły z ust przedstawiciela dyrekcji. Rada Zakładowa — winna taką wypowiedź przeanalizować i skorzystać z niej, zastosować w codziennym toku pracy.

Wytyczne referatu przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta znajdują już zastosowanie w praktycznej działalności — w usuwaniu błędów i niedociągnięć.

Trzeba, aby nauki płynące z III Plenum KC, przyswoili sobie wszyscy odpowiedzialni kierownicy zakładów pracy, wszyscy aktywni pracownicy. Wpłynie to na usprawnienie, podniesienie poziomu pracy na każdym odcinku. Wzmoże troskę o codzienne potrzeby robotników i pracownic.

* * *

Wracając do sprawy krytyki działu socjalnego należy wyjaśnić, że za brak żłóbka przy PWB i O nie jest odpowiedzialna kierowniczka działu socjalnego. Ob. Sterling zaczęła pracować, gdy już przed tym sprawę „poszkapiono".

* * *

W sumie należy ocenić konferencję pozytywnie. Jest to nowa, na terenie poznańskim forma współdziałania dziennikarzy w rozwiązywaniu zagadnień produkcji i życia społecznego. Dziennikarz nie tylko pisze krytycznie, ale osobiście wiąże się z ludźmi, stara się w miarę swych sił im pomóc — jest bezpośrednio powiązany z produkcją i życiem ludzi pracy.

Inicjatywa skrytykowanego przez nas działu socjalnego PWB i O, który poprosił autora artykułu na konferencję, na której mało tłumaczono się, a rzeczowo analizowano problemy: rzetelnie i samokrytycznie — godna jest pełnego uznania. Tę pożyteczną inicjatywę powinny podjąć inne zakłady pracy.

JANUSZ LIKOWSKI

TRAKTORY
nie będą stały bezużytecznie

Z dniem 1 stycznia 1950 r. zaopatrzenie przedsiębiorstw oraz użytkowników w rolniczy sprzęt mechaniczny podejmie Centrala Zaopatrzenia, powołana do życia zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i R. R. z dnia 17 9. br. w oparciu o uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Ze względu na to, że nowopowstała Centrala spełnić ma szereg doniosłych zadań wynikających z faktu rozbudowy mechanizacji rolnictwa oraz z nowych, socjalistycznych form pracy wsi polskiej, poświęcono jej wiele uwag w czasie obrad ogólnokrajowej konferencji mechanizacji rolnictwa, jaka odbyła się ostatnio w Poznaniu. Działalność i zadania Centrali naświetlił obszernie zwłaszcza inż. Tadeusz Bargiel — dyr. CZ.

Jak wynikało z jego uwag, istniejący dotychczas Wydział Zaopatrzenia w ramach Centralnego Zarządu TOR okazał się za szczupły i niewystarczający dla wypełnienia zadań stojących przed rolnictwem. Olbrzymi rozmach, jaki plan 6-letni nadaje mechanizacji rolnictwa w Polsce spowodował, że istniejące środki i metody pracy zaopatrzenia nie dawały odpowiednich gwarancji na przyszłość. Wobec tego zaszła nieodzowna konieczność stworzenia jednej centrali instytucji, w celu powierzenia jej całości omawianych zadań.

Centrala Zaopatrzenia podejmie planową obsługę tak przedsiębiorstw podporządkowanych Min. Rolnictwa jak i użytkowników sprzętu mechanicznego, zaopatrując ich w części zamienne do maszyn rolniczych, w materiały techniczne i pomocnicze do napraw i konserwacji sprzętów, w urządzenia i narzędzia potrzebne do produkcji części zamiennych oraz w materiały hutnicze. Przy spełnianiu tych zadań CZ współpracować będzie z dostawcami a więc branżowymi zjednoczeniami przemysłowymi jeśli chodzi o materiały, narzędzia i urządzenia — z warsztatami, zakładami produkcyjnymi TOR i fabrykami przemysłowymi w zakresie części zamiennych. Poza tym CZ korzystać będzie z usług „Motozbytu" a pośrednio z „Polimexu" oraz Biura Zakupów i Sprzedaży Maszyn Rolniczych, biorąc na siebie rolę dystrybutora.

Aby zapobiec dotychczasowemu chaosowi i osiągnąć jednolite planowanie, użytkownicy będą zobowiązani przesyłać wszelkie swoje zamówienia do CZ. Tylko wyjątkowo, gdy Centrala nie będzie mogła przyjąć zapotrzebowania (o czym zawiadomi niezwłocznie klienta), warsztaty będą mogły dokonywać zamówień na własną rękę.

Innym ważnym zadaniem jakie stoi przed CZ jest skrócenie cyklu produkcyjnego w zakładach remontowych TOR. Normalny czas naprawy kapitalnej traktora wynosi średnio 280 godzin, zatem dwóch monterów powinno remont taki wykonać w czasie ok. 3 tygodni. Obecnie traktor oddany do kapitalnej naprawy przebywa w warsztatach TOR przeciętnie półtora do dwóch miesięcy, a to dlatego, że czeka się na części lub brakujące dorabia w warsztatach.

Centrala Zaopatrzenia stawia sobie jako cel wyprzedzenie mechanizacji rolnictwa przez zaopatrzenie parku traktorowego w dostateczny zapas części zamiennych i to w takim terminie aby uzyskały odpowiednią do ilości napraw przelotowość. W okresie największego nasilenia pracy CZ uruchomi ponadto specjalne samochody-sklepy, które dotrą do oddalonych od składnicy miejscowości i będą niosły doraźną pomoc użytkownikom sprzętu mechanicznego, zaopatrując ich w najbardziej konieczne materiały i części wymienne. W ten sposób CZ zamierza zmniejszyć do minimum przestoje traktorów i maszyn rolniczych.

Odpowiedniego ujęcia doczeka się również zagadnienie zorganizowania pracy ośrodków maszynowych i kwestia szkolenia nowych kadr technicznych, przy czym należy dodać, że akcja szkoleniowa została już częściowo pomyślnie rozwiązana przez uruchomienie szeregu kursów i przedłużenie okresu nauki dla bardziej fachowego opanowania materiału.

Potrzeba nam wykwalifikowanych rzemieślników

Zaniosłem zegarek do naprawy

Zegarmistrz otworzył mechanizm, przykręcił jakąś śrubkę, nakręcił sprężynkę i zegarek zaczął chodzić jak przedtem. — Proszę. — Aż wstyd mi było zwracać się z taką drobnostką.

Przykład to błahy — dowodzi jednak jak wielką rolę w życiu odgrywa fachowość i kwalifikacje zawodowe, oraz jak trudno zorientować się laikom nawet w drobnych sprawach technicznych nie mówiąc już o wielkim gospodarstwie kraju.

Z każdym dniem rozwijająca się planowa gospodarka Polski wymaga od pracowników coraz większych kwalifikacji zawodowych, a także potrzebuje coraz więcej wykwalifikowanych rzemieślników dla przemysłu, rolnictwa, komunikacji budownictwa, rzemiosła itp.

Rzemieślników w dużej mierze szkolą warsztaty rzemieślnicze. Np. w naszym województwie szkoli się rocznie około 10 tysięcy terminatorów. Pod tym względem rzemiosło przyczynia się walnie do rozbudowy naszej gospodarki.

W ostatnim czasie na odcinku szkolenia czeladników pojawiły się jednak trudności. W wyniku — nastąpił spadek liczby terminujących. Jakie są przyczyny tego zjawiska — oto pytanie, które domaga się odpowiedzi.

Styl pracy mistrzów

Zacznijmy od poruszanej w prasie fachowej sprawy słuszności kształcenia uczniów w warsztatach rzemieślniczych. Dyskusja prowadzona na ten temat sugerowała np. że uczniów szkolić powinny tylko dobrze zorganizowane warsztaty lub tylko specjalne szkolne warsztaty, opłacane przez Państwo. Zdaje się jednak, że dyskusja toczyła się wokół sprawy dla wszystkich zrozumiałej i była niepotrzebna. Bo przecież mistrzowie powinni kształcić rzemieślników choćby dlatego, iż w warsztacie terminator zdobywa duży zasób wiedzy praktycznej, uczy się dokładności wykonania zadań, artyzmu w pracy, jednym zdaniem — rozwija stosunkowo szybko swe umiejętności zawodowe.

Nie na tym polega przecież istota trudności szkolenia uczniów. Oto co na ten temat mówią terminatorzy: narzekają tu i ówdzie na styl pracy mistrzów. Nie podoba im się łajanie, twierdzą, że w fabryce lepiej się pracuje, gdyż tam panuje twórczy nastrój. Nadto dla wielu młodych ludzi rzemiosło przestaje być atrakcyjne. Po prostu młodzież woli dzisiaj budować parowozy, traktory — mniejszym zaś zainteresowaniem darzy umiejętności związane z wykonywaniem choćby stołu czy szafy. Oprócz tego są również inne sprawy, odstręczające młodzież od terminatorstwa w rzemiośle. Do nich należy zagadnienie niskich zarobków w okresie nauki, oraz przeświadczenie, że w warsztacie rzemieślniczym zdobyć nie można szerszej wiedzy technicznej.

Niektórzy mistrzowie natomiast twierdzą, iż z terminatora mało mają pożytku, gdyż ten 18 godzin spędza w szkole zawodowej, a tylko 20 kilka w warsztacie. Ten pogląd jest niesłuszny. Nie rozumieją bowiem mistrzowie zmian społecznych dokonywanych w Polsce i również tego, że uczeń posiadający teoretyczną wiedze zawodową więcej wykaże inicjatywy w pracy.

O pedagogiczne szkolenie

Mistrzowie sugerują także, jakoby koszta kształcenia ucznia obciążały ich nadmiernie. I tu nie mają racji. Dlaczego? Przecież koszt roczny szkolenia terminatora wynosi przeciętnie około 30 tys. zł, nie wliczając do tej sumy zużytego surowca. Nie należy pomijać faktu, że i uczeń nawet w pierwszym roku wnosi korzyści do warsztatu, które bez wątpienia wartościowo równają się wymienionym wydatkom. Ponadto przysługują mistrzom z tytułu kształcenia terminatora ulgi podatkowe w wysokości 5 tys. zł rocznie. Być może, że ulgi te są za małe, ale jeśli tak jest należy sprawę sprecyzować, umotywować i zgłosić rewizję tej kwestii u właściwych czynników.

Często mistrzowie skarżą się na niezdyscyplinowanie młodzieży. Być może mają słuszność, ale powiedzmy szczerze i oni nie są bez winy. Często podchodzą do młodych ludzi niepedagogicznie. A tymczasem młodzież nasza na innych odcinkach pokazuje dużo zapału i chęci do pracy, przykładem czego są tysiące młodych przodowników pracy, jak Łykowski z Zakładów Cegielskiego i inni.

Istotnie, zagadnienie szkolenia terminatorów jest problemem chwili. Lecz czyż jest to problem nierozwiązalny? Chyba nie. Należy tylko słusznie żądać, aby wszyscy zainteresowani w pomyślnym rozwiązaniu sprawy ponosili pewne ciężary i obowiązki związane z szkoleniem terminatorów.

Z. NARSKI

Dom Drukarza otwarty

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego wykończył swą siedzibę, która znajduje się przy ul. Działyńskich 10. W nowym budynku mieszczą się biura Związku oraz gustownie urządzona świetlica i reprezentacyjna sala, w której odbywać się będą imprezy kulturalno-oświatowe oraz występy dobrego, związkowego zespołu świetlicowego

Fot. Głos Wlkp. — E. Kitzmann

Wystawa mebli w Swarzędzu
wzbudziła powszechny zachwyt zwiedzających

W sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku Cechów Stolarskich województwa poznańskiego pod przewodnictwem prezesa Władysława Zakrzewskiego. Zebranie zwołano w ramach uroczystości jubileuszowych Poznańskiej Izby Rzemieślniczej.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności pawilonu meblowego w Swarzędzu, w którym zorganizowano wystawę meblową przedstawił sekretarz **Witold Śliwiński.** Podkreślił on m. in., że obrót od początku otwarcia pawilonu tj. od czerwca ub. do października br. wyniósł ponad 32 miliony zł. Wystawa była niejako uzupełnieniem wystawy jubileuszowej rzemiosła w Poznaniu.

Prezes Izby Rzemieślniczej **Nikodem Muszyński,** dziękując organizatorom oraz członkom biorącym udział w wystawie, za przyczynienie się do uświetnienia uroczystości jubileuszowych, podkreślił m. in., że wystawę zwiedzili również wojewoda poznański **Stefan Brzeziński** i komisarz do spraw targów i wystaw **Kalita.** Wyrażali się oni pochlebnie o eksponatach. Szczególnie zainteresował się kompletami luksusowymi komisarz Kalita, który stwierdził, że nadają się one na eksport, lecz jednocześnie zwrócił uwagę, aby rzemiosło stolarskie przestawiło się na produkcję bardziej racjonalną i wyrabiało meble estetyczne, skromne, praktyczne i tanie, celem umożliwienia nabycia ich szerokim masom pracujących.

Nową siatkę cechów, która wprowadzona zostanie prawdopodobnie w lutym przyszłego roku, omówił w syntetycznym skrócie przedstawiciel Izby Rzemieślniczej mgr **Nowicki.** Nowa struktura organizacyjna przewiduje powstanie 10 grup branżowych, przy czym rzemieślnicy będą posiadali w każdym z powiatów swoją grupę. (lc)

PKP przekroczyły Plan Trzyletni

Kolejnictwo polskie coraz wydatniej obsługuje wielkie szlaki komunikacji międzynarodowej, łączącej wschód z zachodem i północ z południem Europy.

Usprawnienie dostaw surowca i organizacji pracy

umożliwi podniesienie poziomu produkcji

w fabrykach przemysłu miejscowego

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Poznaniu dokonała ostatnio obliczeń statystycznych dotyczących wyników 3-letniego planu produkcji w podległych jej zakładach pracy. Stwierdzono, że większość placówek produkcyjnych, które mieszczą się w miejscowościach woj. poznańskiego i w samym Poznaniu, zrealizowała już w październiku br. 3-letnie zamierzenia, a sumaryczny wynik wytwórczości za rok bieżący wyniesie przy dotychczasowym wysiłku około 110 procent zaplanowania.

Na odbytej w ub. tygodniu dwudniowej naradzie wytwórczej kierowników zakładów D. P. M., po przeanalizowaniu możliwości produkcyjnych, stwierdzono, że poziom skali produkcji, jakkolwiek jest w stosunku do poziomu z roku 1947 wysoki, może być w nowym etapie podniesiony. Warunkiem podniesienia poziomu produkcji jest wprowadzenie szeregu aktualnych przeobrażeń w systemie dostaw surowca i organizacji pracy.

Ogólnie stwierdzić należy, że trzy czynniki będą miały bezsprzeczny wpływ na wykonanie założeń planu 6-letniego. Są nimi: czynnik ludzki, finansowy i czynnik stabilizacji politycznej. Zagadnienie czynnika ludzkiego jest najpoważniejsze i zmusza do konkretnych poczynań, które przejawią się w masowym i krótkoterminowym szkoleniu kadr w określonej fachowości. W tym celu umożliwi się również zdolnej młodzieży wiejskiej pracę w zakładach. Wysuwać się będzie wartościowych pracowników na kierownicze stanowiska i otoczy się ich należytą opieką.

Czynnik finansowy odegra dużą rolę po uwzględnieniu celowości zużywanych środków pieniężnych. Olbrzymie znaczenie mieć będzie oszczędność surowców, maszyn i narzędzi. (Na tym polu D. P. M. poszczycić się może tegoroczną cyfrą oszczędnościową w wysokości 115.000.000 zł do 1. IX. br) Wprowadzone będzie na szeroką skalę współzawodnictwo pracy oraz współzawodnictwo w oszczędności. **Wprowadzi się po raz pierwszy zaprojektowane współzawodnictwo sprawozdawczości.** Czynniki te spowodują zwiększenie wydajności pracy oraz usprawnią dyscyplinę finansową i administracyjną.

Wpływ stabilizacji politycznej, której podłożem jest przejęcie władzy przez lud pracujący, a ostatecznym wynikiem zjednoczenie się partii robotniczych, odegra w budowaniu i realizowaniu planu 6-letniego rolę podstawową. Zwarta siła, jaką stanowi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, zmobilizuje wysiłki wszystkich załóg fabrycznych w kierunku osiągnięcia należytej i wydajnej pracy.

Tak potężnie zorganizowany plan, oparty na drobiazgowych studiach konstruktora i na wysiłku robotnika musi przynieść zwycięską realizację nowego odcinka produkcji. W następstwie umożliwi to rozbudowę przemysłu i zwiększy bogactwo narodowe.

Kierownicy zakładów D. P. M. postanowili włożyć jak najwięcej energii w poczynania we wszelkich dziedzinach, aby plan 6-letni należycie wykonać. (k)

Rozbudowa Domu Społeczno-Oświatowego

we WSCHOWIE

Okazały gmach Domu Społeczno-Oświatowego we Wschowie mieści się przy ul. Króla Zygmunta nr 9. — Posiada dużą salę teatralną ze sceną i garderobami dla artystów, mogącą pomieścić do 500 osób, drugą salę zebrań na 150 osób, oraz 3 pokoje boczne.

Na pierwszym piętrze dwa małe mieszkania przeznaczone są dla kierownictwa Domu i biblioteki.

Przed paroma tygodn. odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych władz i czynników społecznych, pod przewodnictwem Insp. Szkolnego ob. Rajewskiego, celem wybrania zarządu Domu Społ. i zaprojektowania koniecznych zmian i ulepszeń.

Na przewodniczącego Domu Społ. wybrano burmistrza miasta ob. Anatola Sadowskiego, na zastępcę dyr. szkoły ob. Franciszka Mazurkiewicza, a na sekretarkę i kierowniczkę ob. Aleksandrę Sawicką. Poza tym dokooptowano przewodniczącego ZMP, komendanta S. P. i przedstawicielkę Ligi Kobiet.

Po dokładnym obejrzeniu gmachu, zdecydowano powiększyć salę teatralną kosztem zbyt obszernego przedsionka, wybudować duży piec kaflowy, a przede wszystkim naprawić centralne ogrzewanie, ustępy i wodociągi. Ze względu na brak pieniędzy potrzebnych na powyższe inwestycje, ograniczono się na razie do rzeczy najkonieczniejszych, bez których nie można uruchomić świetlicy. Otoczenie Domu Społ.-Ośw. stanowi duży i ładny park, który po doprowadzeniu wiosną do porządku, będzie miejscem prawdziwego wypoczynku. K. R.

Kazimierz Koźniewski *wśród* robotników rolnych

W centrum zespołu majątków PGR, w Tulcach bawił w ub. niedzielę znany autor, pisarz i podróżnik Kazimierz Koźniewski z Warszawy. W ramach wieczoru „Autor wśród swoich czytelników" wygłosił Koźniewski prelekcję, po czym odbył miłą pogawędkę z obecnymi na sali robotnikami i chłopami odpowiadając na zapytania, udzielając wyjaśnień odnośnie swej działalności pisarskiej i podróży po Afryce.

Jedna z pierwszych tego rodzaju prelekcji, zorganizowana dla robotników majątków PGR Tulce, Żerniki i Kominko wzbudziła również duże zainteresowanie wśród okolicznych gospodarzy. (gr)

Skromne fryzury czy fantazyjne?

Konkurs czesania w Izbie Rzemieślniczej

Do Poznania zjechali się w ub. niedzielę mistrzowie peruk by uczestniczyć w jubileuszowym konkursie poznańskiego Cechu Fryzjerów urządzonym z okazji 30-lecia poznańskiej Izby Rzemieślniczej. W sali Domu Rzemieślniczego przez cały dzień rozbrzmiewał szczęk żelazek. Przed długimi szeregami luster zasiadły modelki, a wprawne palce mistrzów grzebienia i nożyc wyczarowywały zalotne loczki i fantazyjne fale. W trzech kategoriach odbywały się te fryzjerskie zawody. Ondulację wodną, fantazyjną (wieczorową) i ondulację żelazkową musiała wykonać klasa pierwsza i druga. 36 mistrzów i czeladników ubiegało się o palmę pierwszeństwa. Trzecią klasę reprezentowali uczniowie i uczennice mając możność zapoznania się na konkursie z wysoką klasą kunsztu fryzjerskiego.

Lansowanie krótkich fryzur znalazło również swój oddźwięk. Niektórzy mistrzowie zmierzają do uproszczenia czesania przeznaczonego przede wszystkim dla kobiety pracującej, która nie ma czasu na długie przesiadywanie u fryzjera.

Poza konkursem wykonali poznańscy perukarze szereg fryzur historycznych. Trudno odmówić naszym mistrzom fantazji i znajomości minionych epok. (kie)

Na zdjęciu fragment sali podczas czesania w kategorii I
Fot. Głos Wlkp. — E. Kitzmann

Zamiast 4473 zakontraktowano 4600 tuczników

Ważnym w dziedzinie zaopatrzenia świata pracy w mięso i tłuszcze jest dobrze zorganizowana i planowo przeprowadzona kontraktacja trzody chlewnej. Plan państwowy dla powiatu średzkiego przewidywał zakontraktowanie na drugi kwartał 1950 r. — 4473 sztuki tuczników, a więc liczbę wcale nie łatwą do osiągnięcia. Mając to na uwadze instytucje kontraktujące wciągnęły do szerokiej akcji nad wykonaniem planu liczny aktyw organizacji społecznych oraz członków gromadzkich i gminnych grup kontraktacyjnych.

Dzięki tak zorganizowanej akcji i zrozumieniu sprawy przez ogół rolników plan kontraktacji na II kwartał 1950 r. wykonano w 102%, gdyż zamiast przewidzianych planem 4473 sztuk zakontraktowano 4600 sztuk. Na czoło w wykonaniu planu wysunęła się gmina Krzykosy (115,7% planu), na szarym końcu zaś kroczy gmina Środa (85,7% planu). (gr)

Obowiązek ubezpieczenia ruchomości

w gospodarstwach rolnych

uchwaliła ostrowska Powiatowa Rada Narodowa

W dniu 24 bm. obradowała ostrowska Powiatowa Rada Narodowa. Jednym z głównych punktów obrad była sprawa rozszerzenia z dniem 1 stycznia 1950 r. obowiązku ubezpieczenia od ognia mienia ruchomego gospodarstw rolnych. Wykonanie tego obowiązku powierzono Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych.

Przymusem ubezpieczenia objęte będą meble, naczynia i sprzęty kuchenne, odzież, obuwie, pościel, bielizna pościelowa i osobista oraz inne przedmioty użytku domowego. Wyłączone będą z ubezpieczenia pieniądze, wyroby ze złota i wszelkie kosztowności oraz wszelkiego rodzaju warsztaty rzemieślnicze, służące do wyrobu przedmiotów zbywanych na zewnątrz gospodarstwa. Suma ubezpieczenia będzie zależna od ilości i jakości gruntu i będzie zniżona przy przedmiotach zużytych, lub mniej wartościowych. (bdc)

30 KRONIKA LISTOPAD

ŚRODA Andrzeja

Słońce w.:	7.38
zach.:	15.43
Księżyc w.:	13.38
zach.:	1.39

Ze sportu

Leszczyńscy koszykarze biją AZS Poznań

W dniu 27 bm. w miejskiej sali ćwiczeń w Lesznie odbył się mecz koszykówki o mistrzostwo kl. B okręgu poznańskiego, pomiędzy AZS Poznań, a miejscowym Kolejarzem. Po ciekawej, szybkiej i stojącej na wysokim poziomie grze, zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 34:47 (14:21). Punkty dla Kolejarza zdobyli m. in.: Migdałek 18, Pieczyński 12, Rytko i Szułczyński po 4 pkt. oraz Gbiorczyk i Wiecierzyński po 2 pkt. Spotkanie prowadził dobrze p. Staszak z Poznania. Widzów około 500 osób. (R)

Ludowe Zespoły Sportowe napotykają na trudności

W powiecie wolsztyńskim istnieje już 30 ludowych zespołów sportowych, których bilans po zakończeniu sezonu letniego przedstawia się nieniezwykle dodatnio. Bilans ten wart byłby osobnego omówienia. Tu chcemy tylko zwrócić uwagę na fakt, że wchodzimy w okres zimowy i tak pięknie zapoczątkowana praca LZS-ów nie powinna doznać zahamowania. Raczej winno być przeciwnie, gdyż młodzież dysponuje w tym okresie większą ilością czasu i należałoby go wypełnić przygotowaniem teoretycznym oraz grami pokojowymi.

Z wielu miejscowości sygnalizują nam, że młodzież garnie się do gier pokojowych, do tenisa stołowego. Zarządy LZS-ów dopominają się dla swoich świetlic o stoły pingpongowe. Chcąc zadość uczynić tym prośbom, Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego zwróciła się z zamówieniem do Zakładów Przemysłu Drzewnego w Wolsztynie, które jednakże odmówiły, tłumacząc się brakiem zezwolenia władz zwierzchnich.

Czyżby Zarząd Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Poznaniu nie mógł wydać takiego zezwolenia? Czy chcąc umożliwić młodzieży wiejskiej korzystanie ze sportów świetlicowych trzeba sprowadzać sprzęt aż gdzieś z Białegostoku?

Czekamy na wyjaśnienie w tej sprawie! (trz)

Kolejarze jarocińscy ulegli koszykarzom Stelli

W Gnieźnie odbyło się w ubiegłą niedzielę pierwsze w rozpoczynającym się sezonie spotkanie koszykówki w B — klasie, zakończone po żywej grze wysokim zwycięstwem drużyny Związkowca „Stelli" Gniezno nad zespołem jarocińskiego „Kolejarza" w stos. 63:11. Do przerwy wynik brzmiał 25:6 dla „Stelli". Sędziowali: pp. Hołoga i Haberko.

Projektowane również na niedzielę ub. towarzyskie spotkanie koszykówki między drużynami Gimn. im. Chrobrego i Gimn. Handlowego nie doszło do skutku. (pr)

Mecz białej piłeczki

Spotkanie towarzyskie w tenisie stołowym pomiędzy Kolejarzem (Grodzisk) a leszczyńskim Kolejarzem zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 0:9. W przedmeczu rezerwy Kolejarza leszczyńskiego pokonały rezerwy gości w stosunku 1:3. (R)

Pięściarze „Stelli" spotkają się z kaliskim „Włókniarzem"

W przyszłą niedzielę rozegrane zostanie w Gnieźnie ciekawe spotkanie pięściarskie w ramach rozgrywek mistrzowskich między drużyną miejsc. Związkowca „Stelli" i „Włókniarza" Kalisz. (pr)

Z działalności LIGI LOTNICZEJ w powiecie wschowskim

Działalność L. L. we Wschowie rozpoczęła się właściwie dopiero wiosną br. gdyż 1 kwietnia stworzono pierwsze koło, w skład którego weszli pracownicy miejscowego Starostwa. Następnie utworzono koło w Zarządzie Miasta i trzecie w Gazowni. Przed paroma dniami odbyły się dwa zebrania uczniów Szkoły Zawodowej, na których Powiatowy Komisarz L. L. ob. Karol Rostkowski wygłosił treściwe referaty, obrazujące cele Ligi Lotniczej i wspaniałe pole pracy, jakie rozwinąć może lotnictwo — dla dobra ludzkości w czasie pokoju.

W Szkole Zawodowej powstają dwa koła L. L. skupiające około 100 członków. Wielką pomocą służy chętnie prof. Hołowczyc, cieszący się sympatią młodzieży, oraz uczeń Bielawski wybrany na prezesa II Koła.

WOLSZTYN

Według oficjalnych danych społeczeństwo powiatu wolsztyńsko-babimojskiego zebrało we wrześniu br. na odbudowę Warszawy 420.062 zł. Na pierwszym miejscu w akcji zbiórkowej uplasowała się gmina Rakoniewice, uzyskując 124 tysiące zł. Z urządzanych na ten cel imprez największy dochód — 12 883 zł uzyskali pracownicy pocztowi.

Nadspodziewanie szybki rozwój osiągnęła zorganizowana przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację spółdzielnia krawiecka pn. „Bojownik". Założona w dniu 9 lutego 1949 r., zatrudniała początkowo 10 pracowników, a już w listopadzie zatrudnia stu uczniów i kilku mistrzów. Uzyskawszy w dniu 1 września obszerne lokale, Spółdzielnia nie może podołać zamówieniom. Coraz liczniej korzystają z usług krawieckich „Bojownika" członkowie związków zawodowych i Zw. Samopomocy Chłopskiej, którzy korzystają z 10 proc. rabatu. Obroty w październiku wyniosły na przykład 1 milion 122 tys. zł, ze stałą tendencją do wzrostu. Spółdzielnią kierują: ob. ob. Kuraszewicz, Pawłowski i Błoszyk. (trz)

OSTRÓW

Na odbudowę Warszawy. Na skutek uchwały Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego została zorganizowana w ostatnich dniach na terenie nadleśnictwa Gliśnica zbiórka na rzecz odbudowy Warszawy. Przyniosła ona 4.000 zł.

Świetlica dla pracowników leśnych. Związek Zawodowy Lasów Państwowych i Przemysłu Drzewnego, Koło Gliśnica, jako Czyn Kongresowy, zorganizował nową świetlicę. Świetlica nie posiada na razie dostatecznej ilości mebli. Związek zawodowy zwracał się kilkakrotnie do Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu o wyposażenie świetlicy po myśli art. 41 układu zbiorowego, lecz bez skutku.

Wieczór chopinowski. Wojewódzki Komitet Roku Chopinowskiego organizuje w czwartek dnia 1 grudnia 1949 r. o godz. 19 w Liceum Żeńskim — wieczór chopinowski. Koncertować będzie prof. Zygmunt Lisicki.

Powiatowa Rada Narodowa wybrała ostatnio Powiatową Komisję Oświat. w następującym składzie: Eugeniusz Morawski z Odolanowa, Jan Chmiel z Ostrowa, Antoni Pietruszka z Topoli Małej, Zbigniew Kwaśniewski i Wincenty Franc z Ostrowa oraz Franciszek Siwak. Celem uaktywnienia gminnych komisji oświatowych. odbędzie się w najbliższych dniach konferencja przewodniczących tych komisji.

Łańcuch składek na budowę basenu. Kupiec Wacław Orłowski złożył na budowę basenu kąpielowego 1.000 zł i prosi o kontynuowanie łańcucha składek: ob. ob. Henryka Czubińskiego i Feliksa Długoszewskiego. Ofiary można składać w Państwowym Banku Rolnym na konto nr 309.

Repertuar kin: — **„Piast"** — „Wielka Nagroda" — prod. amer.; **„Słońce"** — „Diabelska grań" — prod. czeskiej.

Oddział Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" — Ostrów, ul. Wolności nr 20, m. 3, — telefon nr 422. (bdc)

ŚRODA

Zainstalowane w gmachu Szkoły Podstawowej nr 2 w Środzie przy ul. Dąbrowskiego nr 50 łazienki, zostały ostatnio udostępnione również szerszemu ogółowi mieszkańców. I tak w każdy piątek od godz. 15 do 20 dla kobiet oraz w każdą sobotę od godz. 13 do 20 dla mężczyzn.

Opłata za każdorazowe używanie łazienek wynosi od osoby: wanna — 50 zł, natrysk — 20 zł. (gr)

Praca wartości ponad 4 mil. zł

Czynem Kongresowym LZS-ów woj. poznańskiego

W Ostrowie Wlkp. odbył się wojewódzki zlot Ludowych Zespołów Sportowych, w którym z okazji kongresu połączeniowego Stronnictw Ludowych wzięło udział przeszło 1.000 osób. Otwarcia zlotu dokonał przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Wójcik. Po referatach przekazano delegatom wyjeżdżającym na kongres do Warszawy, meldunki o wykonaniu przyjętych przez Ludowe Zespoły Sportowe zobowiązań kongresowych.

Między innymi Ludowe Zespoły Sportowe woj. poznańskiego wybudowały 9 boisk i 2 świetlice, uporządkowano 1 naprawiono 17 boisk, 21 świetlic, (w tym 5 zradiofonizowano i zelektryfikowano), przeprowadzono remont 8 budynków, zebrano 400 ton złomu oraz naprawiono drogi o długości przeszło 32 km. **Ogólna wartość prac wykonanych przez LZS woj. poznańskiego wyraża się pokaźną sumą 4.247.375 złotych.**

Po złożeniu wyżej wymienionych meldunków rozdano cenne nagrody, które m. in. otrzymali 4 najlepsi strzelcy: Chylak (Września), Frąckowiak (Leszno), Filisiewicz (Wschowa), Kustyk (Ostrów Wlkp.).

Na zakończenie części oficjalnej uchwalono jednogłośnie rezolucję wyrażającą radość z powodu zjednoczenia stronnictw ludowych oraz zapewniono o dalszej wytężonej pracy dla dobra Polski Ludowej. Wysłano również depeszę do Marszałka Rokossowskiego

ECHA naszych artykułów

W numerze 320 „Głosu Wielkopolskiego" zamieściliśmy artykuł, w którym zapytywaliśmy kiedy wreszcie wykończony będzie Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Obecnie otrzymaliśmy pismo z Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, w którym Kierownictwo donosi, że

„zamówienie na kocioł do centralnego ogrzewania przeznaczony dla Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie wysłaliśmy w dniu 20 VII br. do jedynej w Polsce odlewni tego typu kotłów Weigt i John w Łodzi. Pomimo kilkunastokrotnych upomnień i wyjazdu dyrektora Ośrodka do Łodzi celem przyspieszenia wykonania zamówienia, kotła do tej pory nie otrzymaliśmy. Dystrybucję kotłów przeprowadza Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego w Warszawie. Upomnienia wysyłane do tejże Centrali okazały się również bezskuteczne".

Tyle pismo Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Wynika z niego, że Centrala załatwia sprawę w iście żółwim tempie. Tymczasem zaś tak ważny dla dzieła upowszechnienia książki Ośrodek **nie może być uruchomiony.**

Dnia 27 listopada 1949 zasnęła na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych cierpliwie z myślą o Bogu i bliskich, śp.

Wandzia Walter

przeżywszy lat 26.

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 30 bm., o godz. 8 w kościele św. Krzyża na Górczynie po czym pogrzeb o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pozostali
matka, siostrzyczka i rodzina

13520

Dnia 26 listopada 1949 zmarł, śp.

Władysław Mikołajczak

prezes Rady Nadzorczej Banku Pożyczkowego Spółdzielczego we Wrześni.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza **Zarząd**

13500

Dnia 16 listopada 1949 zmarła nieoczekiwanie nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, siostra, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 68, śp.

z Stałowskich
GERTRUDA LUSIATOWSKA

Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 20 bm.,
W ciężkim smutku pogrążone
dzieci i rodzina

p6910
Rawicz, Bydgoszcz, Świdnica, Poznań, Dubin

Wolne posady

Potrzebni zaraz do Państwowego Gospodarstwa Rolnego wykwalifikowany: kowal, stelmach, włodarz, owczarz, oprzątacz do świń 5 fornali do koni, 15 robotników na deputat. Praca według umowy zbiorowej. Zgłoszenia: PGR Nieszczyce, poczta Chobienia stacja kolejowa Chobienia, powiat Wołów. 11a-178

ŚLUSARZY i robotników
zatrudnimy natychmiast.
Adres wskaże „Głos Wlkp." nr 13434.

Krawcy i krawcowe na konfekcję potrzebni. Wytwórnia Konfekcji Wielka 19, I ptr. 13482

Starsza dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Dąbrowskiego 18 (skład obuwia). F2341

Murarzy i robotników poszukuje firma budowlana. Zgłoszenia od godz. 16. W. Garbary 28 m. 11 podm. Michalak. 13459

Kominiarskiego czeladnika lub pomocnika poszukujemy. Bolesławiec Warszawska 5. Wzorek. 11b-108

Pomoc domowa do lekarki potrzebna. Rokossowskiego 142 m. 5. 13445

Stolarza samodzielnego przyjmę zaraz — Dobrą zapłatą, mieszkanie zapewnione. Ruszkiewicz, Nowa Sól. F2337

Pomoc domowa gotowaniem na wyjazd potrzebna. Jackowskiego 3 m 5 13430

Czeladnik szewski potrzebny Dąbrowskiego 43. 13423

Potrzebna instruktorka maszynopisma. Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 13524

Pomoc domowa samodzielna. Kossaka 1 m. 1. 13506

Potrzebna dziewczyna lub gosposia z gotowaniem. Niegolewskich 24. m. 7. 13504

2 robotników potrzebnych zaraz. Półwiejska 39 m. 5a narożnik Ogrodowej. 13503

Robotnik samotny na wyjazd potrzebny. — Jackowskiego 3 m. 5. 13494

Dziewczyna potrzebna zaraz. Żupańskiego 2a. m. 21. 13491

Przychodnia, dobrym gotowaniem, zaraz potrzebna. Woźna 13 m. 8 (lekarz). 13485

Księgowy kwalifikowany potrzebny zaraz. Wynagrodzenie wg siatki F, mieszkanie komfortowe. Zakłady Ceramiczne Zielona Góra, Bartosza Głowackiego 6. 11a-257

Pomocnice krawieckie przyjmie natychmiast H. Gładyszowa, Mazowiecka 21. m. 3. p6912

Pomoc domowa potrzebna. — Grudzieniec 16 (Sołacz). p6928

Rzutkiego handlowca — korespondenta obeznanego z pracą w przemyśle państwowym zatrudnimy zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7. dla 11,596. p6915

Sanatorium ZUS w Zdunowie k. Dąbia Szczecińskiego, przyjmie zaraz: kierowniczkę kuchni, hydraulika, palacza kotłów o wysokim ciśnieniu oraz szwaczkę (szycie bielizny pościelowej, płaszczy lekarskich). Reflektuje się tylko na siły pełnokwalifikowane. Podania i życiorysy składać w Dyrekcji Sanatorium. 11a-239

Optyk potrzebny. Zgłoszenia: Bespo, Paderewskiego 8. c2518

Pomoc domowa uczciwa, na stałe, potrzebna zaraz. Siemiradzkiego 3a. m. 4. 13521

Gosposia z gotowaniem potrzebna. Konopnickiej 20. m. 5. 13513

Pielęgniarka-niania do niemowlęcia oraz gosposia natychmiast. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13516.

Starsza pomoc z gotowaniem do 1 osoby potrzebna zaraz. Stary Rynek 93. m. 1/2. p6923

Technika budowlanego na stanowisko kierownika inwestycji przyjmie zaraz Odlewnia Żeliwa Ciągliwego w Drawskim Młynie, pow. Czarnków, woj. Poznań. Zgłoszenia kierować pod w. w. adresem. 11a-203

Szuka posady

KSIĘGOWY-BILANSISTA
20-letnią praktyką przemyśle i handlu — zmieni posadę.
Oferty Głos Wlkp. nr 13432.

Mistrz piekarski, cukiernik, poszukuje pracy. Adres wskaże Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 2256. F2350

Student matematyki poszukuje pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 2255. F2349

Magistra farmacji przyjmie zastępstwo lub stałą posadę. — Oferty nr 2311: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2501

Nauka

Tańców nowoczesnych, narodowych, step, wyucza — M. Szczurek, Zeylanda 2. p6401

Wyższy Kurs Księgowości, wieczorowy, rozpoczynamy 1 grudnia. Kursy Handlowo-Administracyjne, Wawrzyniaka 33. p6724

Kursy pisania na maszynie — Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, Ratajczaka 36. p6840

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej rozpoczyna kurs księgowości podstawowej z przebitkową 2. 12. 1949 godz. 17. Zapisy: Zwierzyniecka 13 godzinach 10—17, tel. 500-94. p6894

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna. Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 13509

Osobiste

Welony, suknie ślubne najmodniejsze, wypożyczam, welony upinam. Mickiewicza 28. p 6620

Sprzedaże

Kupno, sprzedaż naprawa maszyn biurowych to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty. Telefon 23 62. p6378

Dom piekarnią spichrzami, wolnym mieszkaniem w rynku powiat Jarocin: willa-domek zabudowania gospodarcze, morgowym ogrodem owocowym, wolnym mieszkaniem, peryferiach Poznania sprzeda Hinz Piekary 19. p6851

Redakcja. Poznań ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 529 09 zast. red nacz. 502-31 sekr redakcji 506-62 dział miejski 502 32 nocny 502 34 i 64 72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata): Poznań ul. M. Rokossowskiego 16 tel 69 72. Konto PKO Poznań V 4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., tel 64-75 i 62 70. Konto PKO Poznań V 4499.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—997

Państwowy Przemysł Miejscowy
Dyrekcja Poznańska Oddz. Obrotu Towarowego
Poznań, Chełmońskiego 10. Tel. 74-18
sprzedaje ze swego magazynu w Poznaniu

ozdoby choinkowe

Zamówienia kierować pod wyżej podany adres — pokój 8. 11a-258

Rzeźnia w Poznaniu

przyjmie natychmiast

3 lekarzy wet.

na drugą zmianę od godz. 15 11a260
Dyrekcja

---

3 elektromonterów
przyjmie
Fabryka Papieru „Malta" 11b-95

Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze
Oddział w Poznaniu
kupi natychmiast:
Teodolity nowoczesne
Tachymetry
autoredukcyjne
Rulety i taśmy stalowe
Papier rysunkowy
Klarcel (Kodatrace)
Kalkę płócienną
Oferty z łaszać: Państw. Przedsiębiorstwo Miernicze Oddział w Poznaniu ul. Walki Młodych 14 11b-98

CZYTELNIK • CZYTELNIK • CZYTELNIK

Biblioteki, świetlice, czytelnie, szkoły

zaopatrują się
w Księgarni Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej

„CZYTELNIK"

Poznań, Czerwonej Armii 1. Tel. 40-92 (obok Hotelu „Continental");
Fachowa pomoc wykwalifikowanego personelu ułatwi dokonać właściwego wyboru książki. d754
Zlecenia zamiejscowe wykonujemy odwrotną pocztą za zaliczeniem.

CZYTELNIK • CZYTELNIK • CZYTELNIK

III. U. 3/47

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział Handlowy ogłasza, iż postępowanie upadłościowe nad majątkiem firmy „Czekos" Czesław Kostański, jawna spółka handlowa w Poznaniu-Zawady, ul. św. Michała — zostało ukończone po wykonaniu podziału. 11a-252

BLUZKI-SPÓDNICE

przerabia modnie, szykownie. Naprawia halki, trykoty, koszule. Artystycznie ceruje garderobę, reperuje ją krawiecko i prasuje na poczekaniu. Wykonuje prace z włóczki i hafty.
„RENOVA", — Poznań, Ratajczaka nr 15 (Pasaż Apollo). p6914

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu
zatrudni natychmiast
deklarantów celnych
pracowników
do spedycji zagranicznej
korespondentki - maszynistki
ze znajomością języków obcych
księgowych
Reflektujemy tylko na siły fachowe i wykwalifikowane. Oferty Głos Wielkop. nr 11a-250

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto bankowe: NBP-Poznań nr. 2389

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—18, w soboty od 8—16 w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. Tel. 64-75 i 62 70 (wewn 5). Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p6403

Piec westfalski sprzedam. — Daszyńskiego 24, m. 2. 13464

Meble różne komplety, oddzielne korzystnie Magazyn Mebli, Poznań Rybaki 6. p6402

Parcele własne Poznań-Antoninek, otoczone zieleńcami — również na spłaty, sprzedaje Czubkowa, Poznań, Libelta 10 telefon 21-74. c2372

Parcele! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejszej dzielnicy! Jedyna, prawdziwa okazja! Cena 220 000. Płatna ratami. — „Union", Rzeczypospolitej 4. 13242

Uwaga Świetlice! Sprzedam bilardy: francuskie, piramidki oraz sprzęt bilardowy. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 11,525. p6846

Piękną sypialnię stylową „Maria Antonina" (czeczot) sprzedam okazyjnie. Oferty nr 2304: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2494

Nowoczesny gabinet lekarsko-dentystyczny (fotel pełnonarkozowy) sprzedam. Oferty nr 2303: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2493

Willę wyłączoną, ładnie położoną powiat Śrem z powodu choroby właściciela natychmiast sprzedam lub wydzierżawię. Mieszkanie wolne. Oferty Głos Wlkp. nr 11a-234.

Trociny
dajemy darmo
Cyplik — Wrzesiński
Droga Dębińska 1
tel. 92-73. 13431

Samochód ciężarowy Phänomen, 2½ tony, sprzedam albo zamienię na osobowy. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 2251. F2345

Futro karakułowe sprzedam. Niegolewskich 14, m. 25 w podwórzu. 13479

Parcele 15 morgów ogrodowej 550 000 sprzeda Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 13480

Sprzedam futro karakułowe w dobrym stanie — Gierczyk, Cieszkowskiego 1 m. 6. 11b-112

Wózek koszykowy nowy sprzedam, Kościelna 31, m. 2. 13476

Samochód 1,5-tonowy, w dobrym stanie sprzedam. Międzychód, 17. Stycznia 2. c 2512

Lisa korzystnie sprzedam. Wysoka 11, m. 24. c 2511

P. A. S. Cilag sprzedam. Oferty nr 2317 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c 2507

Pekińczyk 6-letni, piękny — sprzedam. Szymborska 12, m. 10, narożnik alei Hetmańskiej, godz. 14—18. p6897

Kombinezon skórzany sprzedam. Adres wskaże PAR Ratajczaka 7, dla „11,576" p 6895

Kamienicę trzypiętrową śródmieściu, sprzeda tanio, spiesznie, właściciel. Telefon 507-22. p 6864

Kamienice, wille, parcele, poleca — poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. Telefon 1326. 13470

Samochód Opel Olympia limuzyna, dobrym stanie, sprzedam. Mylna 16. 13526

Sprzedam pierzynkę, poduszkę, obraz Rodziny św., lalki. Jagiełły 27 m. 13. 13436

Domek piętrowy wolnym mieszkaniem, ogrodem 1.400.000. Willę wolnym mieszkaniem 2.400.000.— Pijanowski, Półwiejska 38 dawniej 26. p 6899

Gospodarstwa: 80-morgowe — 2 000 000; 48-morgowe — 1 400 000; 34-morg. 800 000; kamienicę w Szamotułach ze składami 1 300 000; duży wybór gospodarstw, domów kamienic. Pośrednictwo Orzeł Wronki. 11a-221

Sprzedam natychmiast samochód małolitrażowy 7/100, Polski Fiat 508, pierwszorzędny stan, nowe ogumienia zapasowe części. Gorzów, Poniatowskiego 26, tel. 375. 11a-207

Maszyny trykotarskie sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 132, od 8 —10. 13529

Maszynę do szycia Singera (okrągłe). — Pamiątkowa 13, m. 3. 13527

Jadalnia nowoczesna okazyjnie oraz komplety, pojedyncze szafy, bufety kuchenne. Magazyn Mebli Janiak Ska Za Bramką 4. p6807

Ubranie, płaszcz damski, korzystnie. Marsz. Rokossowskiego 86, m. 14. 13615

Mieszadło elektryczne do ciasta, bardzo dobre sprzedamy. „Podkowa", Poznań, Dominikańska 7. p6931

W NR 2 ALBUMOWEGO CZASOPISMA
ŚWIAT MODY
Do nabycia w kioskach gazetowych i księgarniach

d760

Poszukujemy natychmiast

wykwalifikowanego magazyniera

obeznanego z towaroznawstwem armatury nabiałowej, maszyn i urządzeń mleczarskich, oraz artykułów elektrotechnicznych, oraz

technika budowlanego

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. — Oferty Głos Wlkp. nr 11a-259.

Futro karakułowe, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p6403

Piec westfalski sprzedam. — Daszyńskiego 24, m. 2. 13464

Meble różne komplety, oddzielne korzystnie Magazyn Mebli, Poznań Rybaki 6. p6402

Parcele własne Poznań-Antoninek, otoczone zieleńcami — również na spłaty, sprzedaje Czubkowa, Poznań, Libelta 10 telefon 21-74. c2372

Parcele! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejszej dzielnicy! Jedyna, prawdziwa okazja! Cena 220 000. Płatna ratami. — „Union", Rzeczypospolitej 4. 13242

Uwaga Świetlice! Sprzedam bilardy: francuskie, piramidki oraz sprzęt bilardowy. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 11,525. p6846

Piękną sypialnię stylową „Maria Antonina" (czeczot) sprzedam okazyjnie. Oferty nr 2304: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2494

Nowoczesny gabinet lekarsko-dentystyczny (fotel pełnonarkozowy) sprzedam. Oferty nr 2303: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2493

Willę wyłączoną, ładnie położoną powiat Śrem z powodu choroby właściciela natychmiast sprzedam lub wydzierżawię. Mieszkanie wolne. Oferty Głos Wlkp. nr 11a-234.

Trociny
dajemy darmo
Cyplik — Wrzesiński
Droga Dębińska 1
tel. 92-73. 13431

Samochód ciężarowy Phänomen, 2½ tony, sprzedam albo zamienię na osobowy. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 2251. F2345

Futro karakułowe sprzedam. Niegolewskich 14, m. 25 w podwórzu. 13479

Parcele 15 morgów ogrodowej 550 000 sprzeda Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 13480

Sprzedam futro karakułowe w dobrym stanie — Gierczyk, Cieszkowskiego 1 m. 6. 11b-112

Wózek koszykowy nowy sprzedam, Kościelna 31, m. 2. 13476

Samochód 1,5-tonowy, w dobrym stanie sprzedam. Międzychód, 17. Stycznia 2. c 2512

Lisa korzystnie sprzedam. Wysoka 11, m. 24. c 2511

P. A. S. Cilag sprzedam. Oferty nr 2317 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c 2507

Pekińczyk 6-letni, piękny — sprzedam. Szymborska 12, m. 10, narożnik alei Hetmańskiej, godz. 14—18. p6897

Kombinezon skórzany sprzedam. Adres wskaże PAR Ratajczaka 7, dla „11,576" p 6895

Kamienicę trzypiętrową śródmieściu, sprzeda tanio, spiesznie, właściciel. Telefon 507-22. p 6864

Kamienice, wille, parcele, poleca — poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. Telefon 1326. 13470

Samochód Opel Olympia limuzyna, dobrym stanie, sprzedam. Mylna 16. 13526

Sprzedam pierzynkę, poduszkę, obraz Rodziny św., lalki. Jagiełły 27 m. 13. 13436

Domek piętrowy wolnym mieszkaniem, ogrodem 1.400.000. Willę wolnym mieszkaniem 2.400.000.— Pijanowski, Półwiejska 38 dawniej 26. p 6899

Gospodarstwa: 80-morgowe — 2 000 000; 48-morgowe — 1 400 000; 34-morg. 800 000; kamienicę w Szamotułach ze składami 1 300 000; duży wybór gospodarstw, domów kamienic. Pośrednictwo Orzeł Wronki. 11a-221

Sprzedam natychmiast samochód małolitrażowy 7/100, Polski Fiat 508, pierwszorzędny stan, nowe ogumienia zapasowe części. Gorzów, Poniatowskiego 26, tel. 375. 11a-207

Maszyny trykotarskie sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 132, od 8 —10. 13529

Maszynę do szycia Singera (okrągłe). — Pamiątkowa 13, m. 3. 13527

Jadalnia nowoczesna okazyjnie oraz komplety, pojedyncze szafy, bufety kuchenne. Magazyn Mebli Janiak Ska Za Bramką 4. p6807

Ubranie, płaszcz damski, korzystnie. Marsz. Rokossowskiego 86, m. 14. 13615

Mieszadło elektryczne do ciasta, bardzo dobre sprzedamy. „Podkowa", Poznań, Dominikańska 7. p6931

Obuwie robocze dziecięce spodnie, marynarki, kurtki. — Zamkowa 7 (skład). p6893

Gorczycy każdą ilość oraz młynek do mielenia maku kupię. Alfa, Wytwórnia Musztardy Bytom, Katowicka 47. 11b-110

Maszynę szycia (okrągłe czółenko) kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 13435.

Kupię obligacje Pożyczki Narodowej Odbudowy Kraju. Mieczysław Paluch, Trzemżal, powiat Mogilno. 11b-113

Kupię nożyce stołowe do cięcia blachy. Dudziak, Szkolna 2. 13508

PARCELĘ
blisko tramwaju kupię. Pośrednicy wykluczeni.
Oferty Głos Wlkp. nr 13522.

Szafę do garderoby, 3 lub 4 drzwiową. Figińska, Fredry 1, m. 12. 13505

Kupię sypialnię nowoczesną używaną oraz mały domek k. Poznania. Oferty Głos Wielkopolski nr 13493.

Komodę do przewijania niemowląt, piec kaflowy przenośny, stół rozciągany okrągły, kupię. Kurzawski Masztalarska 7 m. 6, tel. 88-83. p6918

Kilim duży, jasny, nowy. Moszczeński, Wlkp. Rogoźno — Wielka Poznańska 9. 13511

Kupię dom — willę wprost od właściciela. Pośrednicy wykluczeni. Oferty nr 2327. Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2517

Rurkę żelazną średnicy 6 do 8 mm każdą ilość zakupi Rekord, Żeglarska 12, tel. 525-95. c2519

Piaskownik żelazny różnych rozmiarów poszukiwany. Rekord, Żeglarska 12, tel. 525-95. c2520

Tokarnia do drewna półautomat poszukiwana. Oferty z ceną i opisem pod nr 2331: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2521

Wózek ręczny, ogumiony, do paczek, kupimy. „Podkowa" Poznań, Dominikańska 7. p6932

Kupuję używane meble wszelkiego rodzaju. Ignacy Ludkiewicz, Żydowska 6. 11a-121

Rowerek dziecięcy na 3 kółkach kupię. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr d756.

Piecyk gazowy piekarnikiem kupię. Grzelak, Chełmońskiego 15, m. 3. 13455

Stół szafkowy do maszyny damskiej do szycia szafę 3—4-drzwiową do garderoby, bardzo dobrym stanie, kupimy. Konopnickiej 22, 1 p. p6930

Osłonę przeciwsłoneczną oryginalną do Summitara Leitza kupię. — Zgłoszenia: Kraków, Dziennik Polski nr 10369. 11b-105

Zamiana

Zamienię 2-pokojowe, łazienką, wspólną kuchnią, w Bydgoszczy na Poznań. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,588. p6906

Duży pokój kuchnią na podobne mniejsze lub 2 małe, również pocztowe. — Oferty Głos Wielkopolski nr 13474.

Zamienię pusty, balkonowy na mniejszy pusty, śródmieściu. Oferty Głos Wlkp. nr 13450.

Trzypokojowe samodzielne na mniejsze. Oferty nr 2302. Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2492

Pokój frontowy średni, wyłączony śródmieście, na mniejszy wyłączony, frontowy. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,615. p6924

Trzypokojowe dobre, Gdańsk, zamienię na dwupokojowe Poznań. Zgłoszenia: Gdańsk, Wrocławska 26, Wiatr. 13812

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie umeblowane — Gorzowie Wlkp., na mieszkanie Bydgoszczy, Gdańsku lub Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 11a-235.

OGŁOSZENIE

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Rawicz poszukuje dla gminnych spółdzielni w powiecie

dwóch wykwalifikow. pracowników

którzy przewidziani będą na stanowiska członków zarządu.

Zgłoszenia wraz z referencjami przesłać do P. Z. G. S.-u w Rawiczu. 11a-251

Blam, zarękawek z srebrnego lisa płaszcz damski jasny, zimowy, luźny. Matejki 51, m. 3, od 15.00. 13528

Rower męski, jak nowy. Niegolewskich 6, m. 6. F2346

4 półciężkie konie 600 ctr. ziemniaków, słomę, mierzwę. Oferty Głos Wlkp. nr 13507 lub telefon 38-33. 13507

Ślubną suknię, welon, sprzedam. Niegolewskich 4 m. 15. 13502

„Nutrie" 8 mies. sprzedam. Bączkowski, Junikowo, Osiedle Piewiska. 13490

Radio 4 zakresy, stalówki, oko, zmienny. Młyńska 4, m. 5. 13489

Pekińczyki, szczeniaki wysokiej rasy do nabycia: Zielona Góra Stary Rynek 7, Romiszewska. 11a-256

Maszynę do pisania korzystnie sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13519.

Zegar uliczny, pierwszorzędnym stanie, tanio sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,591. p6911

Sprzedam korzystnie samochód BMW. Sokoła 2. p6926

350 DKW — NZ, pierwszorzędnym stanie. — Lubeckiego 8, m. 3. p6920

Domek barakowy, 2-mieszkaniowy, ogrodem, blisko tramwaju, cały wolny, Juska, Rokossowskiego 20, kawiarnia. p6917

Parcele: Ławica, Górczyn Starołęka, Winiary, Czerwonak, Juska, Rokossowskiego 20, kawiarnia. p6916

Willę 7-pokojową, ogrodem, Puszczykowie, 2 000 000; willę z 3-morgowym ogrodem wolnym mieszkaniem Środzie, oraz wielki wybór kamienic parcel poleca Metelski, Marcina 13. p6921

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak Poznań, Daszyńskiego 26 telef. 21-10, 21-11. p6399

Maszyny biurowe kupujemy. Kochanowicz, pl. Wolności 13, obok 3 Maja. 11a-184

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne Wł. Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, telefon 19-63. p6794

Celuloid i celofan 60—65 g. bezbarwny, w każdej ilości. Fabiszewska, Poznań, Szyperska 1, telefon 18-09. p6818

Wagi osobowe, analityczne, uchylne i niemowlęce, kupuje również w stanie uszkodzonym Figiński, Poznań, Fredry 1, I ptr. 11a-217

Dywany, chodniki, kilimy i pomosty używane wszelkiego rodzaju kupuję. Mylna 9, m. 2. 13410

Maszyny biurowe. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 19. p6879

Plac budowlany Ratajach lub nad Wartą kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,572. p6892

Pelerynę nieprzemakalną i kurtkę dla stróża, kupię. Paetz, Mostowa 11. p6898

Nikiel, pręty, płyty i kawałki na anody kupimy. Fabryka Mylna 16. 13525

Czereśny każdą ilość kupimy. „Kosmetyczna Spółdzielnia Pracy", Kraków, plac Matejki 10. 11b-109

Parcela 100 m² piękny drzewostan owocowy, Poznań, przy Ostroroga, zamienię wzgl. kupię parcelę Warszawie, okolica kolonia Staszica, Mokotów. — Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, dla 11,577. p6896

Wolne lokale

Lokal odremontowany w centrum I piętro, ca 240 m² oddam za zwrotem remontu. — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 11,524. p6845

Dwupokojowe, trzypokojowe, komfortowe, wyłączone. Wskaże: Pijanowski, Półwiejska 38, dawniej 26. p6900

2 lokale na magazyn. — Limanowskiego 12, m. 9. 13462

MAGAZYNY
ca 2.000 m² z bocznicą kolejową do wydzierżawienia.
Zgłoszenia: telef. 17-86. p6904

Uczennicę rzemieślniczą lub szkolną na pokój. Oferty Głos Wielkopolski nr 13457.

Umeblowany 2 kulturalnym pracującym, Warunek spokojnym. Of. Głos Wlkp. nr 13499.

Starszego samotnego pana przyjmę na pokój. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13496.

Pokój umeblowany dla 2 panów. Of. Głos Wlkp. nr 13492.

Przyjmę 2 panienki na wspólny. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13486.

Uczennicę gimnazjalną na wspólny pokój. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,616. p6925

Studentom pokój śródmieściu zwrot remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,613. p6922

Starszego samotnego pana na stanowisku przyjmę na pokój umeblowany. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 2257. F2351

Szuka lokalu

Student A. H. poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 13469.

Dwóch studentów pokoju pobliżu Szkoły Inżynierskiej. Oferty: Żuk, pl. Curie-Skłodowskiej 2. 13446

Urzędnik poszukuje pokoju — ewtl. wspólnego. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 13422.

2 studentów poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. Rokossowskiego 16, nr 2253. F2347

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 13501.

Starsza, samotna, pracująca pani szuka pokoiku lub wspólnego. Of. Głos Wlkp. nr 13495.

Starszy samotny pan czystego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 13488.

Pokoju umeblowanego z utrzymaniem telefonem, centrum warunek I piętro, dla samotnej kulturalnej pani, zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dla 11,594. p6913

Mieszkania 2-pokojowego kuchnią, łazienką, zwrotem kosztów remontu dzielnicy willowej szukam. Oferty na adres Jan Odrowąż Pyrzyce, Wojska Polskiego 4. 13498

Kulturalne bezdzietne małżeństwo poszukuje 1 lub 2 małych pokoi, centrum, wygodami, częściowo meblowane, bez używalności kuchni. Zgłoszenia: Fa Winiewicz Ratajczaka 36, telefon 88-48. c2516

Pokoju, używalnością kuchni, poszukuje małżeństwo spieszznie. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 13437.

2 młodych urzędników poszukuje pokoju umeblowanego bez utrzymania. Oferty Głos Wielkopolski nr 13487.

Poszukuję pokoju na pół roku. Zapłacę z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 13523.

Pokoju meblami lub bez poszukujemy. Wytwórnia Chemiczna, Poznań, Dominikańska 7, tel. 11-05. p6929

Pokoju pustego, umeblowanego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zwrot remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,610. p6919

Zguby

Zgubiono książkę czeladniczą, Antoni Klocek, Za Bramką 5a, m. 7. F2348

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej, Wincenty Włodarczyk, Poznań. c2522

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Jan Sadowski. 13510

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bogumił Masko. 13481

Zgubiono brązową rękawiczkę na Skarbowej. Oddać: Czerwonej Armii 5 m. 21. c2514

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Pracowników Leśnych na nazwisko inż. Marian Kubiak, Chopina 4. p6905

Zgubiono legitymację U. P. Andrzej Prokop, Przemysłowa 51, m. 33. p6888

Zgubiono legitymację U. P. na nazwisko Zenon Sikora Poznań. 13475

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Przychodzki, Lubno, pow. Gorzów. 11a-247

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno na nazwisko Kazimierz Sobczak, Wełna pow. Żnin. 11a-243

Zgubiono zaświadczenie rejestracji RKU Ostrów, dowód osobisty. — Ludwik Kosiński, Swiba pow. Kępno. 11a-245

Zgubiono kartę RKU Poznań na nazwisko Mieczysław Herman. 13449

Zgubiono zaświadczenie rejestracji RKU, odcinek zameldowania, legitymację zw. raw. na nazwisko Stanisław Chojna. 11a-230

Zgubiono kartę przetarcia nr 6, wydaną 29. 12. 1948 przez Nadleśnictwo Porąbą Józefowi Grudzińskiemu, zam. w Paproci. 11a-236

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Wągrowiec na nazwisko Edmund Małolepszy, Gościeszyn, pow. Żnin. 11a-244

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska, Poznań Mielżyńskiego 18. p6880

Tłumaczenia na wszystkie języki europejskie wykonuje Biuro Tłumaczeń, Kraków Floriańska 55. 11b-114

Przyjmuję do metalizacji natryskowej systemem Schoopa wszelkie przedmioty masowej produkcji. — Oferty kierować: Głos Wlkp. nr 11b-107.

WIELKI KONKURS Gwiazdkowy

„Głosu Wielkopolskiego"

Pewnego dnia sekretarz naszej redakcji wysłał do drukarni opowiadanie, które miało się ukazać następnego dnia w gazecie. W drukarni przez nieostrożność składacza cały zestaw rozsypał się z wyjątkiem kilku początkowych zdań.

Wszystkich Czytelników prosimy o pomoc w znalezieniu reszty rozsypanych wierszy i w skompletowaniu opowiadania. Począwszy od dnia 4 grudnia br., w którym zamieścimy początek opowiadania, w każdym numerze naszego pisma znajdą Czytelnicy kilka wierszy, ukrytych pomiędzy innym tekstem gazety. Wycięte fragmenty opowiadania należy w końcu ułożyć w ten sposób, by tworzyły — łącznie z podanym początkiem — skończoną całość, oraz przesłać do redakcji „Głosu", Poznań, ul. Działyńskich 10.

Wszyscy Czytelnicy, którzy wezmą udział w poszukiwaniu zaginionych wierszy będą uczestnikami naszego Wielkiego Konkursu Gwiazdkowego.

Dla zwycięzców redakcja przewidziała wielką ilość nagród na ogólną sumę

100000 złotych

Wśród pierwszych nagród znajduje się m. in. **odbiornik radiowy, rower męski i aparat fotograficzny, oraz cenne biblioteczki.**

A więc pamiętajcie! Wszyscy bierzemy udział w Wielkim Konkursie Gwiazdkowym „Głosu Wielkopolskiego".

— Ten bobasek, to pewno pani córeczka?
— Nie, to mój dziadek.

KONCERT muzyki czeskiej

VI koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej poświęcono w całości Bedrzychowi Smetanie — z powodu 125 rocznicy urodzin wielkiego kompozytora czeskiego. W pierwszej części wieczoru słuchaliśmy Uwertury do opery „Sprzedana narzeczona" oraz poematu „Wyszehrad" (fragment słynnego cyklu „Moja Ojczyzna"). Utwory powyższe są znane wszystkim miłośnikom symfoniki. Natomiast na podkreślenie zasługuje **wzorowa interpretacja tej muzyki przez Olgierda Straszyńskiego** — wybitnego dyrygenta polskiego — entuzjastycznego i zasłużonego propagatora sztuki słowiańskiej. Straszyński potrafi wnieść do każdego utworu muzycznego własną inwencję artystyczną i temperament. Plastyka oddzielnych fraz, staranna dynamika, umiarkowane tempa — wszystko to przyczyniało się do przejrzystości i wartości wykonania.

Dwie arie ze „Sprzedanej narzeczonej", „Wiosnę miłości" (Jaro Lasky) z tow. orkiestry oraz cykl „Pieśni wieczornych" **śpiewała Alina Bolechowska,** artystka obdarzona rozległym w skali, elastycznym i doskonale postawionym sopranem lirycznym. Sposób ujęcia przez śpiewaczkę utworów Smetany pozbawiony był zupełnie — taniego sentymentalizmu, (którym tak często grzeszą artystki operowe). Liryzm Bolechowskiej cechowała powściągliwość, ale i głębia, szczerość wyrazu. Akompaniował dyskretnie S. Renz.

Pamiętamy zeszłoroczny koncert symfoniczny pod batutą Straszyńskiego — z Uwerturą R. Statkowskiego jako punktem kulminacyjnym programu.

„Gwoździem" części orkiestrowej wieczoru poświęconego Smetanie stała się **„Wełtawa", arcydzieło czeskiej twórczości narodowej.** Mistrzowsko instrumentowany ten poemat, pełen muzyki nieskomplikowanej ale natchnionej, obiega oddawna wszystkie estrady koncertowe świata, świadcząc chlubnie o kulturze muzycznej naszych pobratymców. Tajemnicą Smetany pozostanie owo umiejętne połączenie (zwłaszcza w „Wełtawie") pierwiastków czeskiej ludowości z środkami wyrazu sztuki ogólnoeuropejskiej. Prelekcję wstępną do koncertu wygłosił Stanisław Strugarek.

Kazimierz Nowowiejski

Oratorium „Bitwa o Stalingrad"

Robotniczy chór świetlicowy fabryki budowy maszyn „Bolszewik" w Kijowie, zwrócił się przed rokiem do Związku Kompozytorów Radzieckich Republiki Ukraińskiej z prośbą o skomponowanie utworu na chór i orkiestrę, poświęconego wydarzeniom wielkiej wojny w obronie ojczyzny.

Kompozytor S. Żdanow wraz z uczestnikiem walk stalingradzkich poetą B Palibczukiem napisali wspólnie oratorium „Bitwa o Stalingrad" na chór i orkiestrę symfoniczną.

Oratorium składa się z sześciu części. Są to: Prolog, Chór dziewcząt, Świt na Wołdze przed bitwą, Pieśń żołnierska Apoteoza zwycięstwa, Hymn na cześć inspiratora i organizatora zwycięstw, Józefa Stalina.

Muzyka oratorium oparta na motywach ludowych jest bardzo melodyjna. Chór robotniczy fabryki „Bolszewik" wykonał niedawno to oratorium z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Kijowskiego Konserwatorium Państwowego.

Na koncercie byli obecni przedstawiciele świata sztuki i kierownicy kółek świetlicowych stolicy Republiki Ukraińskiej. Zarówno sam utwór jak i jego mistrzowskie wykonanie spotkały się z pochlebną oceną publiczności.

Wiele chórów świetlicowych włączy oratorium „Bitwa o Stalingrad" do swego repertuaru.

FILM

»Dzieci z jednego podwórka«

Scenariusz wg powieści Estrit Ott i Lynge Fleming. Reżyseria: Astrid i Bjarne Hennig - Jensen. Produkcja: Nordik Films Kompagnie (Dania).

Dwóch ich było, dozorców, na brudnym i ciasnym podwórku ponurej kamienicy w robotniczej dzielnicy Kopenhagi, które stanowi tło nowego doskonałego filmu duńskiego. Obaj mieli jednakowe cele: okiełznać rozhukaną gromadę dzieci, nauczyć je porządku i czystości. Różniły ich tylko metody postępowania. Podczas kiedy pierwszy nie potrafił zastosować żadnych innych środków poza mechanicznym naciskiem przemocy, drugi okazał dzieciom przede wszystkim dobroć i serce. Czyż można wątpić jaki był wynik ostateczny? Pierwszy musiał odejść wśród szyderstw i drwin, drugi zyskał nie tylko przywiązanie dzieciarni, ale i cel główny — całkowitą odmianę ich zachowania. Czy film kończy się dobrze? Tak. Niesłusznie posądzany o kradzież dozorca wraca zrehabilitowany do domu sprzątniętego i przystrojonego przez dzieci, ale... ale nie wiadomo, czy piwnica będzie mogła stać się na powrót „klubem" dziecięcym. Bo nad kamienicą wisi jak fatum drapieżna wola bezwzględnego i okrutnego właściciela kamienicy (nie zapominajmy, że rzecz dzieje się w kapitalistycznym państwie!). (j)

On i one

Bardzo to miłe, że gromadki młodzieży szkolnej, wypełniają tłumnie każdorazowy „Czwartek Literacki" w poznańskim Ratuszu. Pensjonarki w granatowych mundurkach, studentki w białych czapkach, sztubacy z pierwszym meszkiem pod nosem — poważnie wchłaniają literacką mądrość, płynącą z mownicy.

Ale są w tej gromadce młode słuchaczki, które w swoisty sposób delektują się ucztą intelektualną, przygotowaną im przez prelegenta. Oto treść rozmów, prowadzonych przez niektóre słuchaczki szeptem. Szeptem, który często ma znaczny zasięg.

Prelegent — o stylach literackich na przestrzeni dziejów. One: — „Nawet przystojny facet". Prelegent — o tworzywie pisarskim jako takim. One: — „Ciekawe, ile też może mieć lat?" On — o wpływie dekadentystycznego nihilizmu na rozwój literatury XX wieku. One: — „Ma bardzo wąskie usta. Brunet. Zupełnie nie w moim typie". On — o pierwiastkach tragizmu w twórczości Ciumcikiewicza. One: — „Nie zauważyłaś, że jak mówi, to tak śmiesznie porusza grdyką?" On — o realistycznych tendencjach współczesnego dramatu. One: — „Podobno już nie żyje z tą swoją drugą żoną". On o konieczności upowszechnienia kultury. One: — o kolorze jego oczu. On o egzystencjonaliźmie, one o źle zawiązanym krawacie. On o Przybosiu, one o okularach. On o pięknie, one o...

Nie, nie starczyło by miejsca i cierpliwości na wymienienie całej serii problemów, które one zgłębiają w ciągu jednego godzinnego odczytu.

Prosimy was o jedno, młode, sympatyczne słuchaczki. Na „Czwartkach Literackich" interesujcie się mniej ustami prelegenta, za to więcej tym, co usta te wypowiadają. O tym winnyście usta-wicznie pamiętać.

MIK

Migawki ze świata

Amerykańscy wielbiciele Hitlera

Na łamach amerykańskiej prasy burżuazyjnej roi się ostatnio od artykułów, poświęconych Hitlerowi: potentaci „żółtej" prasy prześcigają się po prostu w ogłaszaniu najbardziej sensacyjnych materiałów z życia fuehrera. By dogodzić wodzirejom z Wall Street a jednocześnie zwiększyć nakład swych wydawnictw, reakcyjne gazety i czasopisma drukują „tajne" przemówienia Hitlera, stenogramy jego rozmów, „testamenty polityczne", pamiętniki jego zauszników jak np. Goebbelsa, serię listów Hitlera do „duce" itp.

Na łamach — ukazującego się w Niemczech zachodnich pisma „Europa Courrier" — za wysokim zezwoleniem cenzorów okupacyjnych zamieszczono serię artykułów Paula Hitlera pt. „Mój brat Adolf". Zanim jeszcze, ta „biografia" ujrzała światło dzienne, zainteresowało się nią jedno z wielkich wydawnictw amerykańskich które zamierza wydać ją w najbliższym czasie w Ameryce.

W KRAJU niewolników

Spośród 10 milionów mieszkańców Unii Południowo-Afrykańskiej 8 milionów — to tubylcza ludność murzyńska, ludność, która żyje w warunkach niewiele się różniących od niewolnictwa. Prawie każda rodzina europejska posiada jednego lub dwoje czarnych sług, którzy za grosze harują od rana do wieczora u swych białych panów.

Niedawno premier Unii Południowo - Afrykańskiej, Malan, oświadczył, że „w celu obrony rasy europejskiej" każdy obywatel będzie musiał legitymować się paszportem, w którym zaznaczona będzie jego przynależność do rasy europejskiej, bądź też pochodzenie „tubylcze" i dodał, że wobec tych dwóch kategorii obywateli będą stosowane różne prawa.

Skrzydło DEDALA

Juliusz Żuławski

— Licz się z tym jednak — odpowiedział Tomasz, uważnie myjąc ręce — że rozumienie takiej dziewczyny, jak ty, jest sprawą znacznie zawilszą. O takich ludziach, jak ja, już wróble ćwierkają na dachu.

— Ale jedni i drudzy — roześmiała się Magda — są bohaterami tak samo moich obrazów, jak i twoich sztuk scenicznych. Mamy dużo roboty.

— Chcesz powiedzieć, że są bohaterami historii.

— Ale co najbardziej mnie cieszy, Tomaszu — i Magda dotknęła go niebieskimi oczami, — to właśnie to, że poprzez to wszystko idziemy już razem. Prawda?

Inni szli w inną stronę. Z kieszeni w kurtce Tomasza wystawał angielski tygodnik ilustrowany „Leader Magazine" z 25 czerwca 1949 roku. Na stronie szesnastej zwracała uwagę wielka fotografia jakiejś sceny ulicznej w jednym z miast Stanów Zjednoczonych. Podpis pod fotografią brzmiał: „Strach chodzi ulicami. Instynkt ucisku przeciw mniejszościom rasowym czyni pośmiewisko z pięknych słów Konstytucji Amerykańskiej". Na fotografii fragment pochodu z transparentami. Na najbliższym transparencie napis: „To day no Negroes. To morrow no Jews" — dzisiaj precz z Murzynami, a jutro precz z Żydami.

Warte uwagi było to jeszcze, że naiwny publicysta angielski pokazał tę fotografię jako ilustrację artykułu, w którym pisze o konserwatyzmie i starych przesądach Amerykanów. Publicysta angielski — pewnie człowiek o najlepszej woli — nie umiał tego wytłumaczyć inaczej. Nie wiedział, nie rozumiał, nie pojął, że ten transparent w pochodzie ulicznym to okrzyk bojowy najnowocześniejszej walki. Że ci ludzie szli także z historią. Ale jako jej podpalacze.

Ten transparent i „strach ulicami idący" — to był drobny ułamek wszystkiego, co rozpędzony ku swej własnej śmierci kapitalizm amerykański organizował jako oręż w walce przeciwko pokojowi i postępowi świata. Ginący liberał angielski nie rozumiał tego, co widziało już jasno każde dziecko w Polsce. Że po hitleryzmie wykuwa się oto na oczach wszystkich nowe ostrze Wall Street'u, nowy faszyzm, agresywny, zbrodniczy i wściekły.

— Tak, Magda — odpowiedział Tomasz głosem nagle wzruszonym i ciepłym. Idziemy razem. Inni idą gdzie indziej.

— A wiesz, co powiedział brat mój, Adam, gdy był tu na mojej wystawie?

— Powiedział pewnie, że są dziś ważniejsze rzeczy na świecie.

— Właśnie, że nie. Powiedział, że jest dumny ze mnie, czy coś w tym rodzaju. Że jest bardzo przejęty i że dobrze zrobiłam. Że robię rzecz bardzo ważną.

— To jednak mądrzejszy jest, niż myślałem. Nie ma sprawy ważniejszej. Jeżeli córka robotnika z Woli dochodzi do tego, do czego ty dzisiaj dochodzisz, jeżeli to czaruje mnie i twego brata także, jeżeli to jest rzeczywiście nowym wkładem w kulturę ludzką i jest przy tym nie wyjątkowym wypadkiem, ale rezultatem nowych warunków społecznych, to jest sprawa, o którą właśnie chodzi we wszystkim, co robimy i do czego razem idziemy. O nic innego, Magda. Nie wiesz tylko — i Tomasz zawahał się chwilę, — nie wiesz, dlaczego mówię dzisiaj tak „patetycznie", jak ty to nazywasz, dlaczego takie szczególne znaczenie ma dla mnie to, że dzisiaj tak jasno mogę już patrzeć naprzód i to w tej właśnie pracowni...

Popołudniowe światło tak samo jak kiedyś, oblewało ściany i rozpraszało się w powietrzu równomiernym tonem. Ale tam, pod strugą wody, bielały ręce Joanny. Mroczny korytarz tak samo wiódł na ulicę. Ale po tej ulicy chadzają już inni ludzie, z innymi, lepszymi myślami. I [illegible] tego domu nie drasn[illegible] [illegible] stoi na innym już świecie.

— [illegible] pracownię, Magda. Byw[illegible] [illegible] dawno? Piętnaście lat temu. I przychodziłem tu z miasta codziennie tak, jak gdybym przychodził utrudzony najcięższą podróżą, której bezcelowość przerażała mnie i dusiła. Przychodziłem z rozbitymi myślami i mówiłem rzeczy chwiejne i gorzkie. Chroniłem się tutaj przed światem, którego pojąć nie mogłem. Ale i tu mnie doganiał...

Niebieskie oczy Magdy patrzyły na Tomasza, jak zwierciadła czasu. — A dzisiaj ja na odmianę doganiam świat, który popchnięto naprzód — zakończył Tomasz już swobodnym tonem, uśmiechając się do tych zwierciadeł pogodnie. — Skończyłaś tam w Łodzi ten portret starego Kulki?

Ustawili ten portret na stalugach, rozmawiali o nim, spierali się trochę. Potem Magda umyła pędzle, zrzuciła swój kitel ledwo biały pod plamami farby, zabrała tekę z rysunkami i zbierali się już do wyjścia.

Tomasz jeszcze raz rzucił okiem na ściany, na kran na ścianie wiszący, na deski podłogi z rozkruszoną — w jego wyobraźni — gliną, na okienne światło.

— Zostaw górne okno otwarte, Magda. Niech tu wejdzie powietrze.

Jak wszędzie w Warszawie, tak i tu wdzierał się przez okno gwar ludzi, budujących domy.

— Co robiłeś cały dzień? — zapytała go Magda.

— Budowałem dramat budującego się domu.

I dopiero gdy to powiedział, przypomniał sobie nagle, że na takie samo pytanie kiedyś, w tej samej pracowni, nie znajdywał odpowiedzi tak prostej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SŁUCHAMY RADIA

Środa, dnia 30 listopada 1949 r.

12.30 Koncert dla szkół; 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI; 14.00 „Ksiądz Ściegienny", pogadanka; 14.15 Muzyka symfoniczna; 14.40 „Zwiedzamy wielkopolskie zakłady pracy"; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Baśń czytana dla świetlic dziecięcych; 16.20 Piosenki; 16.45 „Przechadzki po Poznaniu" — „Na trzecim odcinku trasy północ-południe"; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 „Zagadki muzyczne"; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P.R.; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 „Historia literatury polskiej"; 22.10 Audycja z okazji rozpoczęcia Ogólnopolskich Dni Przeciwgruźliczych; 22.15 Koncert rozrywkowy; 23.15 Koncert symfoniczny.

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **wtorek,** o godz. 19 — **„Opowieści Hoffmanna"** Offenbacha. **Jutro** — „Eugeniusz Oniegin" — Czajkowskiego.

POLSKI: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„Dzieci słońca"** — M. Gorkiego.

NOWY: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„W pewnym mieście"** — A. Sofronowa.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś i jutro** o godz. 20 — **„Ja tu rządzę"** — W. Rapackiego, w reżyserii St. Orzechowskiego.

MŁODEGO WIDZA: **dziś** o godz. 18 — **„Karabas-Barabas". Jutro** — teatr nieczynny.

KINA

Apollo — **„Powrót Lussie"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — **„Arinka"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza** — **składany program filmów kolorowych** o g. 16, 18 i 20; **Rialto** — **„Dzieci jednego podwórka"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — **„Słońce wschodzi"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 49** o godz. 10, 11 12 i 13.